DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 86. | Wtorek, 4 (16) Kwietnia. | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. – Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30 Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Kwietnia

Najwyższy ukaz z dnia 2 (14) marca, nadający spadkobiercy jenerał-majora Puszczyna, jego synowi, porucznikowi *Puszczynowi*, posiadaczowi majoratu Golice w powiecie siedleckim, w takiež posiadanie część folwarku Strzała w tymže powiecie, zamieszczony był w ostatnim numerze *Warsz. Dniew.* (Nº 75), w ruskim tekscie.

W rozkazie do wojsk warszawskiej załogi z dnia 1 (13) b. m. (Nr. 9) czytamy: We wtorek, 4 (16) kwietnia (jutro), na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od grożącego niebezpieczeństwa, po ukończeniu mszy św. w prawosławnej katedrze św. Trójcy, odbędzie się procesja i nabożeństwo na placu Saskim. Nabożeństwo w katedrze zacznie się o godzinie 11-ej, a skończy się po 12-ej. Procesja będzie postępowała od katedry na plac Saski, przez ulice: Miodową, Senatorską, Krakowskie - Przedmieście i z powrotem do katedry, przez Wierzbową, Bielańską i Długą. W skutku tego główno-dowodzący rozkazał: 1) Wyznaczyć na ten dzień paradę kościelną ze wszystkich wojsk załogi warszawskiej i poruczyć wszystkie rozporządzenia w tym przedmiocie, dowodzącemu wojskami w m. Warszawie i okolicach rozłożonemi, jenerał-adjutantowi baronowi Korf. 2) Wojskom zająć swe miejsca na placu Saskim na godzinę 12-tą. 3) Wszystkim wolnym od służby w dniu tym jenerałom, sztabs i ober oficerom, również jak i urzędnikom cywilnym wydziału wojskowego, zgromadzić się do katedry prawosławnej na godzinę 11-tą i potem postępować za procesją na plac Saski i z powrotem do katedry. 4) Forma ubrania naznacza się paradna marszowa.

Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z d. 30 marca (v. s.) W skutku zatwierdzenia w d. 29 marca nowego etatu ministerstwa wojny, zostają przemianowani i wyznaczeni: prezes byłego specjalnego komitetu do organizacji i wykształcenia wojska, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKI KSIĄŻĘ MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ STARSZY, — prezesem głównego komitetu do organizacji i wykształcenia wojsk, z pozostawieniem przy reszcie urzędów i godności; prezes byłej wojenno-kodyfikacyjnej komisji, członek rady wojennej, jenerał-lejtnant *Niepokojczycki*, — prezesem głównego wojenno-kodyfikacyjnego komitetu, z pozostawieniem członkiem rady wojennej; członek rady wojennej, jenerał-adjutant *Schwartz*, prezesem głównego wojenno-szpitalnego komitetu; członek rady wojennej, jenerał - adjutant *Merchelewicz*, — prezesem wojenno - więziennego komitetu, — obydwa z pozostawieniem w godności jenerał-adjutantów i członków rady wojennej; dyrektor kancelarji ministerstwa wojny, jenerał-major *Mordwinow*, — naczelnikiem kancelarji ministerstwa wojny; jenerał - intendent, jenerał-lejtnant *von Kaufman 2-gi*, — naczelnikiem głównego zarządu intendentury i głównym intendentem ministerstwa wojny; naczelnik zakładów wojskowo-naukowych, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Isakow*, głównym naczelnikiem tych zakładów z pozostaniem w godności jenerał-adjutanta; wice-dyrektorowie głównych zarządów: artylerji, jenerał-major *Sołowcew*, — inżynierji, jenerał-majorowie inżynierów wojskowych *Tiele* i *Zejme 2 gi*, intendentury — jenerał-major *Klaudi*, — pomocnikami naczelników tych zarządów; pełniący obowiązki wice-dyrektorów: kancelarji ministerstwa wojny, fliegel-adjutant, pułkownik *Kaznakow*, i głównego zarządu artylerji, pułkownik *Friede*, — pełniącymi obowiązki pomocników naczelników tejże kancelarji i tegoż głównego zarządu, a pierwszy z nich z pozostaniem w godności fliegel adjutanta; wice-dyrektor głównego zarządu inżynierji, jenerał-lejtnant wojskowych inżynierów *Rydzewski*, — członkiem technicznego komitetu głównego zarządu inżynierji; jenerał-major *Forsch*, — naczelnikiem wojenno-topograficznego oddziału głównego sztabu. (*Rus. Inw.*)

Najwyższy rozkaz o urzędnikach cywilnych wydziału wojskowego z d. 30 marca (v. s). — W skutku zatwierdzenia 29 marca nowego etatu ministerstwa wojny, zostają przemianowani i naznaczeni: zarządzający wojskowo medycznym departamentem, stały członek głównego wojskowo-medycznego naukowego komitetu, prezydent Cesarskiej medyczno-chirurgicznej akademji, tajny radca *Dubowicki*, — naczelnikiem głównego wojskowo - medycznego zarządu i gównym wojskowo - medycznym inspektorem; jenerał - audytor ministerstwa wojny, tajny radca *Filozofow*, — naczelnikiem głównego wojskowo-sądowego zarządu, z zachowaniem godności jenerał-audytora; lejb chirurg dworu Jego Cesarskiej Mości, zasłużony profesor Cesarskiej medyczno-chirurgicznej akademji i pomocnik głównego doktora 1-go wojskowo lądowego szpitala, rzeczywisty radca stanu *Narawowicz*, — naczelnikiem Cesarskiej medyczno-chirurgicznej akademji, z pozostawieniem w godności lejb chirurga; wice-prezydent cesarskiej medyczno-chirurgicznej akademji, honorowy członek wojskowo-medycznego naukowego komitetu, rzeczywisty radca stanu *Glebow*, — stałym członkiem wojskowo-medycznego naukowego komitetu; wice-dyrektor głównego zarządu intendentury, rzeczywisty radca stanu *Schenig*, — pomocnikiem naczelnika tegoż zarządu; wice-dyrektorowie departamentów: wojskowo medycznego, rzeczywisty radca stanu *Bykow*, — audytorjackiego, rzeczywisty radca stanu *Tomsen*, — pomocnikami naczelników głównych zarządów wojskowo-medycznego i wojskowo-sądowego; wice-dyrektor głównego zarządu wojskowo-naukowych zakładów, rzeczywisty radca stanu *Wenediktow*, — zostającym przy tym zarządzie do szczególnych poruczeń. (*Rus. Inw.*)

Rozkaz ministra wojny z dnia 30 marca (v. s.) N. 103. Wydane jeszcze w 1836 r. ustawa i etaty ministerstwa wojny, z powodu zmienionych od tego czasu okoliczności, stały się już nieodpowiedniemi współczesnym warunkom i potrzebom administracji. Do przekształcenia ministerstwa przystąpiono od 1862 r., kiedy do jego składu weszły niektóre części zarządu wojennego, istniejące do tego czasu w kształcie osobnych i samoistnych władz; zarazem dokonane były i zmiany w samej organizacji niektórych departamentów, ale ostateczne i ogólne przekształcenie całej administracji nie mogło być wykonane, przed zupełnem wprowadzeniem w całem cesarstwie, nowego systemu miejscowego wojskowego zarządu. Po zatwierdzeniu w 1864 r. wojskowo-okręgowych zarządów w 10 okręgach, a następnie w 1865 r. i w reszcie odległych części cesarstwa, znaczna część wykonawczej działalności centralnej administracji przeszła do miejscowych organów i główne zarządy otrzymały już inne przeznaczenie. Od 1865 r. praktyka działalności systemu wojskowo-okręgowego, w pełnym rozwoju, wyjaśniła zmiany, jakie należy dopełnić w każdej części i w całym składzie ministerstwa, i wskazala konieczność nadania administracji takiej organizacji, przy której miejscowe organy co do każdego działu miałyby odpowiedni organ centralny. Kiedy tym sposobem przez wskazówki doświadczenia oznaczony został nowy skład ministerstwa, natenczas przystąpiono do określenia sfery działalności każdego z jego działów, obowiązków i odpowiedzialności wszystkich urzędników i samego porządku odbywania czynności. Prawodawcze w tym przedmiocie roboty już są ukończone, i wkrótce nowa ustawa dla ministerstwa wojny będzie przedstawiona do zatwierdzenia, drogą ustanowioną. Tymczasem troszcząc się o prędsze zaspokojenie nowych potrzeb centralnej administracji, rada wojenna uznała za pożyteczne zaraz teraz zrobić w składzie ministerstwa niektóre z zamierzonych zmian i wprowadzić w wykonanie nowo ułożone dlań etaty, tak, żeby do chwili zatwierdzenia nowej ustawy, wszystkie części ministerstwa stopniowo doprowadzone były do takiego składu, jaki określony jest przez nową ustawę. Przy tem zmniejszenie składu osobistego, otwiera możność powiększenia płacy urzędnikom. Najjaśniejszy Pan, po roztrząśnięciu uchwały rady wojennej w tym przedmiocie, 29 marca, zatwierdziwszy nowe etaty centralnych zarządów ministerstwa wojny, Najwyżej rozkazać raczył:

1) Przy radzie wojennej utworzyć *główne komitety: wojskowo-szpitalny* – dla roztrząsania ogólnych pytań dotyczących urządzenia i udoskonalenia wydziału szpitalnego w czasie pokoju i wojny; i *wojskowo-więzienny* — dla roztrząśnięcia ważniejszych pytań dotyczących urządzenia i ulepszenia miejsc osadzenia aresztantów wojskowych. Przy radzie wojennej także mają być: a) *główny wojskowo-naukowy komitet*; b) wojskowo-kodyfikacyjna komisja przezwana *głównym wojskowo-kodyfikacyjnym komitetem;* i c) specjalny komitet do organizacji i wykształcenia wojsk, przezwany *głównym komitetem do organizacji i wykształcenia wojsk.* Główny wojskowo-kodyfikacyjny komitet do ukończenia przerobienia Zwodu postanowień wojskowym, ma się kierować obecnie zatwierdzonym *czasowym* etatem; po ukończeniu zaś tej roboty, ma być wprowadzony *normalny* etat.

2) *Jenerał - audytorjat* czasowo, do chwili zamierzonego przekształcenia wydziału wojskowo sądowego, ma zachować obecną nazwę i skład etatowy.

3) W kancelarji ministerstwa, urząd dyrektora ma być zastąpiony przez urząd *naczelnika* kancelarji. Obecny podział na wydziały ma być zniesiony, a rozdział pracy pomiędzy zamieszczonemi w etacie *referentami* — ma być pozostawiony naczelnikowi kancelarji.

4) W głównych zarządach: intendentury, artylerji, inżynierji, zakładów wojskowo-naukowych i w departamencie wojskowo-medycznym, czasowo pozostawione *ogólne kolegja* znieść. Jednocześnie naczelnikom głównych zarządów, co do decyzji w sprawach ekonomicznych ich zarządów, również jak i tych z podwładnych im władz, które bezpośrednio podlegają głównym zarządom, nadać prawa, określone w osobnej dołączonej do niniejszego ustawie.

5) Departamenty: *medyczny* i *audytorjacki*, również jak i *zarząd nieregularnych wojsk*—przezwać *głównemi zarządami: wojskowo-medycznym. wojskowo-sądowym* i *nieregularnych wojsk.* Także przezwać:

a) Będący przy głównym sztabie komitet doradczy—*wojskowo-naukowym komitetem*;

b) Czasowy komitet artylerji—*technicznym komitetem* głównego zarządu artylerji.

c) Ogólne kolegjum zarządu wojsk nieregularnych,—*doradczym komitetem* głównego zarządu wojsk nieregularnych.

d) Komisję technicznych udoskonaleń w wydziale komisorjackim i prowianckim,—*technicznym komitetem* głownego zarządu intendentury.

6) Naczelnikowi głównego zarządu intendentury nadać nazwę *głównego intendenta* (zamiast obecnej jenerał-intendenta). W składzie tego zarządu, obok części wskazanych w etacie, zachować obecne dwa *czasowe oddziały*, do ukończenia spraw przeszłego czasu; osobną zaś sekcję do spraw o udzielenie zapomóg dzieciom żołnierskim, przyłączyć do jednego z tych wydziałów. Urzędnikom czasowych wydziałów wyznaczyć takież płace, kwatery, takież klasy urzędów i działy pensij emerytalnych, jakie w nowych etatach określone są dla odpowiednich urzędów stałych wydziałów.

7) Naczelnikowi głównego wojskowo-medycznego zarządu nadać godność *głównego inspektora wojskowo-medycznego*. Pod jego władzę oddać i Cesarską medyczno-chirurgiczną akademję, na zasadach, jakie będą określone w osobnem rozporządzeniu. Przy tymże głównym zarządzie ma być i *wojskowo-medyczny komitet naukowy*, którego skład pozostaje na dawnych zasadach.

8) Naczelnikowi głównego zarządu zakładów wojskowo-naukowych, nadać godność *głównego naczelnika* tych zakładów; zostającemu przy tymże zarządzie *komitetowi technicznemu*, ma być pozostawiony obecny jego skład.

9) Wszystkim wice-dyrektorom nadać godność pomocników naczelników odpowiednich zarządów i kancelarji ministerstwa wojny.

10) Znajdującą się obecnie przy departamencie audytorjackim, *szkołę audytorską i oficerskie przy niej klasy*, przekształcić na dwa specjalne zakłady przy głównym wojskowo-sądowym zarządzie: *wojskowo-prawną akademję* i *wojskowo-prawną szkołę*. Przekształcenie to określone będzie w osobnej o tych zakładach ustawie.

11) Nieweszłe do nowego etatu ministerstwa, należące do składu jego zarządy: jenerał-inspektora kawalerji i inspektora batalionów strzeleckich, oraz komitet o ranionych i redakcja ruskiej kroniki wojennej,—pozostają przy obecnych etatach i ustawach. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 3 (15) Kwietnia.

Zajęcie sprawą luksemburgską zmniejsza się znacznie, odkąd przeszła ona na pole dyplomatyczne, w skutku czego znikły obawy bezzwłocznej wojny. Według *La Patrie*, pomiędzy Anglją i Francją ma miejsce żywa wymiana depesz; prowadzi się także korespondencja z innemi mocarstwami podpisanemi na traktacie z 1839 r., i dopiero po tej wymianie zdań pomiędzy gabinetami, nadany zostanie dyplomatycznemu działaniu charakter urzędowy, który jedynie może doprowadzić do załatwienia. *La France*, jak donosi dzisiejszy nasz telegram z Paryża, daje do zrozumienia, że układy te bliskie są końca, zapowiadając rychłe zawiadomienie izby o ich rezultacie i oddala obawy wojny, zapewniając o pojednawczych usposobieniach rządu francuzkiego i hr. Bismarcka. We Francji jednak, wzburzenie umysłów jeszcze się nie uspokoiło, ale, jak można wnosić z dzienników, nie tyle chodzi opinji publicznej o wcielenie Luksemburga do Francji, ile o pozostawanie pruskiej załogi w tej twierdzy, co uważają za obrazę honoru narodowego i ciągłą groźbę przeciw Francji. Belgickie, angielskie i austrjackie dzienniki, robią różne propozycje co do załatwienia tej kwestji. Jedne są za uczynieniem wielkiego księstwa luksemburgskiego krajem neutralnym; inne za wcieleniem go do Belgji za odpowiedniem wynagrodzeniem; inne znów za sprzedaniem go jednemu z panujących niemieckich, w skutku czego wszedłby do Związku północno-niemieckiego. Jeżeli jednak jak na teraz obawy co do kwestji luksemburgskiej powinny ustąpić, to nie można zaręczyć, czy następnie kwestja ta nie wywoła ważnych zawikłań.

W kwestji wschodniej nie zaszło nic nowego. Ze sprawozdań tureckich o bitwie jaka miała miejsce w dniu 23-m z. m. w Tesalji pomiędzy wojskami tureckiemi a ochotnikami greckiemi wynika, że jakkolwiek ochotnicy, będąc w mniejszej liczbie musieli się cofnąć, byli uorganizowani zupełnie po wojskowemu i mieli doświadczonego dowódcę.

Gabinet włoski już się ukonstytuował zupełnie, gdyż senator Campello przyjął wydział spraw zagranicznych. W gabinecie tym po większej części są ludzie nowi, a w wyborze ich miano, jak się zdaje, na względzie pojednanie stronnictw. P. Ratazzi w mowie, jaką miał w izbie, zawiadamiając ją o ukonstytuowaniu się nowego gabinetu, zakreślił sobie i swym kolegom wielkie zadanie, ale wątpliwem jest czy potrafi je spełnić. P. Ratazzi odsunął się od opozycji, na której barkach dostał się do steru rządu, i teraz z powodu tego jeszcze gwałtowniej będzie napastowany przez nią niż jego poprzednik, a nie tak chętne będzie znajdował poparcie prawej strony izby. Charakterystyczną wskazówką usposobienia we Włoszech jest ton z jakim organ lewicy, dziennik *Avanguardia*, odradzał p. Crispiemu przyjęcia udziału w gabinecie pojednawczym. Z wielu względów gabinet p. Ratazzi uważają tylko za przechodni. Tymczasem w Palermo znów obawiają się zaburzeń.

Obie izby hiszpańskie, po dwutygodniowych rozprawach, zatwierdziły wszelkie poprzednie działania gabinetu Narvaeza. Co do sporu Hiszpanji z Anglją z powodu dwóch spraw: statku *Tornado* i statku *Queen Victoria*, *La France*, z dobrego, jak zapewnia, źródła donosi, że sprawy te weszły na drogę układów pokojowych. O ile są wiarogodne wiadomości tego dziennika i z jakich pewnych źródeł są czerpane, nie wiadomo, gdyż, jak oświadczył minister angielski w izbie gmin, odpowiedź rządu hiszpańskiego co do statku *Tornado* jest niezadowolniająca, jakkolwiek nie ostateczna; zaś co do statku *Queen Victoria*, rząd hiszpański nie udzielił dotąd objaśnień, a minister hiszpański p. Caloge, w odpowiedzi na interpelację, nic nie wspomniał o tej ostatniej sprawie, zaś co do pierwszej oświadczył, że rząd hiszpański potrafi obronić prawa narodu i rozstrzygnięcie sądów.

W angielskim parlamencie gabinet otrzymał zwycięztwo w kwestji reformy wyborczej. Izba gmin, pomimo usiłowań p. Gladstone w celu odroczenia rozpraw komitetu na po świętach, rozpoczęła takowe w dniu 11-m b. m. i na drugiem posiedzeniu poprawkę p. Gladstone, zupełnie zgodną z wnioskiem p. Colleridge, odrzuciła wprawdzie niewielką większością 21 głosów, gdyż za nią głosowało 289 deputowanych, a przeciw niej 310.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża..

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *15-go kwietnia.* **Wczorajsza** *La France* **sądzi, że rząd za kilka dni zawiadomi izbę o rezultacie układów w kwestji luksemburgskiej. Rząd francuzki i hr. Bismarck okazują usposobienia pojednawcze.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Londyn, 11 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem izby gmin, lord Stanley zakomunikował wiadomość, że Hiszpanja dała w kwestji statku *Tornado* nie całkiem zadowalniającą, lecz i nie ostateczną odpowiedź. Rząd hiszpański nie odpowiedział jeszcze na depeszę angielską w kwestji zabrania parostatku *Victoria*. (*Wolffs T. B.*)

* *Londyn, 12 kwietnia.* W izbie niższej odbywały się na wczorajszem posiedzeniu nocnem w dalszym ciągu obrady komisyjne w kwestji bilu reformy; toczyły się długie rozprawy nad poprawką Gladstone'a. Głosowanie nastąpi prawdopodobnie dziś. Rząd czyni z odrzucenia poprawki kwestję gabinetową.—Oficerowie marynarki Brand i Nelson (spółoskarżeni w procesie wytoczonym byłemu gubernatorowi Jamaiki), zostali przez sąd pokoju uniewinnieni. (*Tamże.*)

* *Luksemburg, 12 kwietnia.* Oprócz projektowanego tu adresu na korzyść anneksji do Francji, krąży obecnie inny adres, żądający utrzymania dotychczasowego położenia Luksemburga. (*Tamże.*)

* *Berlin, 12 kwietnia.* Król przyjmował dziś jenerał-adjutanta Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego, barona Budberga. (*Tamże.*)

* *Berlin, 12 kwietnia.* Wyznaczony na dzień 3 kwietnia termin do śledztwa dyscyplinarnego przeciw Twesten'owi, został na wniosek naczelnego prokuratora odroczony, dla połączenia tej sprawy z innem oskarżeniem, wymierzonem, na skutek decyzji najwyższego trybunału, przeciwko Twesten'owi, z powodu znanej jego mowy, mianej w izbie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 12 kwietnia.* Deputowani Carlowitz i Bockum-Dolffs postawili należycie wymotywowany wniosek, ażeby projekt ustawy związkowej, w tym kształcie, w jakim wyszedł on z obrad parlamentu północno-niemieckiego, przyjęty został bez dodatków i zmian. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 11 kwietnia.* Posiedzenia izby przedłużone zostały do 20 kwietnia. Książę serbski przybędzie tu w przyszłą sobotę. (*Tamże.*)

* *Bukareszt, 12 kwietnia.* Senat odrzucił projekt do prawa w przedmiocie przeniesienia sądu kasacyjnego z Bukaresztu do Jass. — Izba przyjęła prawo monetarne i prawo o reorganizacji armji. (*Corr. Bür.*)

* *Brünn, 11 kwietnia.* Pogłoski o powołaniu Giskry do ministerstwa są bezzasadne. Giskra nie jest w ogóle skłonnym do przyjęcia stanowiska ministerjalnego wśród terazniejszych okoliczności. (*Die Presse.*)

* *Praga, 11 kwietnia.* Komisja wyznaczona do narad nad reskryptem odręcznym cesarza postanowiła zaproponować, ażeby sejm przyjął takowy z poszanowaniem do wiadomości i upraszał jednocześnie wielkiego marszałka krajowego o wyznaczenie wyborów do rady państwa na jeden z najbliższych porządków dziennych. Czesi stawiają wniosek przejścia do porządku dziennego. (*Tamże.*)

* *Praga, 12 kwietnia.* Baron Beust i hr. Taaffe wyjechali ztąd dziś. (*Corr. Bür.*)

* *Nowy-Jork, 11 kwietnia.* (Przez telegraf zaatlantycki). Z Vera-Cruz donoszą pod datą 2-go b. m., że prawa strona tego miasta zajętą została przez republikanów. (*Tamże*)

* *Florencja, 12 kwietnia.* Prokurator odczytał w sprawie admirała Persano długi akt oskarżenia, żądający złożenia tego admirała z urzędu. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Londyn, 12 kwietnia.* *Times* ogłasza depeszę z Luksemburga, datowaną 11-go b. m., podług której miasto i kraj posyłają petecje do króla-wielkiego księcia z prożbą pozostawienia ich pod terazniejszym rządem. (*Tamże.*)

* *Londyn, 13 kwietnia.* Izba gmin, po długiej naradzie na swem posiedzeniu komitetowem, przystępuje o godzinie w pół do 2-ej w nocy do głosowania nad poprawką postawioną przez Gladstone'a. Za takową głosuje 289, a przeciw onej 310 członków. Rząd przeto uzyskał większość 21 głosów. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 11 kwietnia.* Sułtan zrzekł się sumy po 2 miljony piastrów miesięcznie ze swej listy cywilnej. (*Tamże.*)

* *Florencja, 12 kwietnia.* Senator Campello został mianowany ministrem spraw zagranicznych. (*Tamże*)

* *Madryt, 12 kwietnia.* Kortezy zatwierdziły wszystkie dekreta ogłoszone od czasu zamknięcia ostatniej sesji. (*Tamże.*)

* *Berlin, 13 kwietnia.* *N. Preus. Z.* donosi, że rządy związku północno-niemieckiego porozumiały się już bezwarunkowo co do tych poprawek do projektu ustawy związkowej, które mają być przyjęte lub odrzucone. (*Tamże.*)

* *Darmsztad, 13 kwietnia.* Konwencja militarna z Prusami, podobna do konwencji prusko-saskiej, została zawartą. Ratyfikacje jej mają wkrótce nastą-

pić. Dywizja heska tworzyć będzie część 11-go korpusu armji związkowej. Siedliskiem dowództwa naczelnego ma być miasto Kassel. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 9 kwietnia.* Omer-pasza przed odjazdem swoim do Kandji zażądał 25 miljonów piastrów dla zapłaty wojsku żołdu. (*Cor. H. B.*)

* *Nowy-Jork, 10 kwietnia.* Gubernator Georgji przedstawił senatowi bil, domagający się zawieszenia wykonania aktu rekonstytucji. (*Tamże*).

* *Trjest, 12 kwietnia.* Poczta lewancka przywiozła wiadomości z Aten z dnia 6-go b. m., według których minister sprawiedliwości i minister spraw zagranicznych mają wystąpić z gabinetu. Król udaje się w końcu kwietnia na wystawę do Paryża, potem do Londynu, Kopenhagi i Petersburga. Układy o pożyczkę w Paryżu, spełzły na niczem i zaczęte zostały w Holandji. Dla służby nadgranicznej organizują się cztery nowe bataljony. (*Corr. Bür.*)

* *Konstantynopol, 6 kwietnia.* Do Volo i Prevesa odeszły wojska. Na Libanie i w Damaszku panuje między druzami wzburzenie. (*Tamże.*)

* Na pamiątkę cudownego ocalenia drogich dni życia Jego Cesarskiej Mości od niebezpieczeństwa, jakiem w dniu 4 (16) kwietnia r. z. był zagrożony, powinny były być w tymże dniu roku bieżącego, odprawione we wszystkich świątyniach obcych wyznań w królestwie uroczyste dziękczynne modły.

Gdy jednak w roku bieżącym, 4 (16) kwietnia przypada w wielkim tygodniu podług nowego kalendarza, a tydzień ten wedle rytuału rzymsko-katolickiego kościoła poświęconym jest żałobie kościelnej, na pamiątkę męki Zbawiciela, przeto zgodnie z przedstawieniem administratora archidjecezji warszawskiej rzymsko-katolickiej, JW. Jenerał-Feldmarszałek, Hrabia Namiestnik Królestwa zezwolić raczył: aby uroczyste dziękczynne modły na pamiątkę ocalenia życia Najjaśniejszego Pana odprawionemi były w roku bieżącym we wszystkich kościołach rzymsko-katolickich djecezji królestwa, zamiast 4 (16) kwietnia, w trzecim dniu świąt wielkanocnych, to jest we wtorek, 11 (23) tegoż miesiąca, w następującym porządku:

O godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana odprawioną być ma suma przy odgłosie orkiestry lub organu, po ukończeniu której, będą odśpiewane hymn „Te Deum laudamus", jako też modlitwy o pomyślność i zdrowie Jego Cesarskiej Mości i wszystkich Członków Cesarskiego Domu.

W czasie tych modlitw odzywać się będą kościelne dzwony.

* Kronika kościelna). W zeszły piątek, obchodzony był doroczny odpust N. Marji Panny Bolesnej w kościołach św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Józefa opieki na Krakowskiem Przedmieściu, św. Anny tamże, św. Ducha przy rogu ulicy Długiej i Freta, tudzież w kościele parafjalnym na Pradze. Wczoraj, jako w niedzielę kwietnią czyli palmową, odbyła się ceremonja poświęcenia palm, której to ceremonji w kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, dopełnił kanonik katedralny ks. Ditrich. *ф.*

* (Poranek muzyczny Antoniego Kątskiego). W obecnej, wielko-postnej epoce, Warszawa corocznie zalaną bywa potokiem koncertów wokalnych i instrumentalnych. Największa ich część, przeznaczana na cele dobroczynne, dzięki agitacji opiekunek, opiekunów i protektorów, powodzi się nader świetnie, chociażby nawet program i nazwiska wykonawców jego, nie nęciły żadną nadzwyczajnością. Trudniejsza nierównie sprawa, gdy jakiś przybyły z daleka wirtuoz wystąpi z porankiem lub koncertem na własny rachunek. Poniosłszy wiele kosztów i zwalczywszy różne trudności, musi on zelektryzować publiczność nadzwyczajną sławą, ażeby rozbudzić w niej chęć licznego zgromadzenia się na rzecz tak zwyczajną jak koncert w poście! Dla tego widzieliśmy dość często, nawet głośnych z talentu artystów występujących tu przed pustemi ławkami a przynajmniej oddalających się z małym bardzo materjalnym zyskiem. Pomimo tak niekorzystnych prejudykatów, wierzyliśmy jednak, iż wczorajszy poranek muzyczny w resursie obywatelskiej, napełni jej salę wielbicielami prawdziwie mistrzowskiego wykonania, za jakie im poręczał tak znakomity jak Antoni Kątski artysta. Wierzyliśmy słusznie, albowiem publiczność przybyła w znacznej liczbie a przyniosłszy z sobą ciekawość uniosła z tego poranku prawdziwe uwielbienie dla genjalnej, nieporównanej gry Kątskiego. W istocie od czasów Thalberga i Dreischoka—nie słyszeliśmy podobnej egzekucji: wszystko co można i czego nie można zrobić z takiego jak fortepjan instrumentu, zdziałały palce znakomitego wirtuoza! Nie mówimy już o pełnym elegancji tuszu, o delikatności cieniów, subtelności piana i piorunowej sile akordów; nie zastanawiamy się nad niesłychaną biegłością i łatwem pokonywaniem największych trudności — albowiem te wszystkie przymioty są nieodzownemi warunkami gry mistrzowskiej, a p. Antoni Kątski jest mistrzem— lecz niepodobna nam jest nie uwielbić tej przepysznej szkoły, pełnej czystości klasycznej—tej uroczej śpiewności i wyrazistości w cieniowaniach—tej gammy, czystej, pełnej i równej, o którą tak trudno u reputowanych nawet pjanistów!!... Nic też dziwnego, że każdy numer programu, wykonany przez koncertanta, wzniecał huragan oklasków — że zachwyceni słuchacze nie wiedzieli jak wyrazić artyście wdzięczność za wysoką rozkosz jaką im sprawił potężną, pełną ducha i dla tego elektryzującą dusze grą swoją! Powszechnie objawiono żądanie, ażeby p. Ant. Kątski, dał się raz jeszcze usłyszeć publicznie, zanim opuści Warszawę, która, obojętna dla mierności—potrafi jednak uczcić prawdziwie wielkie, chlubę krajowi przynoszące talenta! Mniemamy, że tak powszechnie i tak gorąco wyrażonemu żądaniu publiczności, które tu powtarzamy — p. Kątski uczyni zadość. W poranku wczorajszym, a raczej w jego wokalnej części, przyjęli udział: panna Kwiecińska, która z wielkim smakiem i czystością wykonała znaną Cenerentolę Rossiniego, i p. Köhler—zawsze gotów ofiarować swój piękny organ dla artystycznej przysługi. Do wykonania *tria* Beethowena, rozpoczynającego program, przyłożyli się pp. Göbelt i Schultz, członkowie orkiestry opery tutejszej. Wreszcie, należy jeszcze wymienić fortepjan, wyborny instrument z fabryki Krala i Seidlera, który wczoraj przeszedł zwycięzko przez próbę ognia pod palcami mistrzowskiego artysty. *Al.*

* (Kronika brukowa). W tych ostatnich dniach, przed-świątecznych, zwiększył się znacznie handlowy, towarzyski i widowiskowy ruch tutejszy. Gospodynie domów familijnych krzątają się już około przygotowań do święconego — czyszczą mieszkania, przyrządzają ubiory, słowem, gotują się coraz widoczniej na przyjęcie świąt i wiosny, w której kalendarzową datę nikt u nas, w tym roku zwłaszcza, nie wierzy! Lecz prawdziwy, charakterystyczny zgiełk przed-wielkanocny, rozpocznie się dopiero od jutra, — straszna to dla mężów epoka! Zagrożeni ostrym wielko-tygodniowym postem, przesiedlani z kąta do kąta w mieszkaniu, narażeni na zawiania i paraliże od cugów przez odkitowane okna i drzwi wiejących, a na katary od wilgoci z świeżo umytych posadzek — męczennicy ci, uciekają przez te dni z domów, a pędzeni rozpaczą chronią się na rekolekcje do filantropijnych składów — Stępkowskiego, Boquett'a, Lipkan'a i t. p. Jednakże, na świecie zazwyczaj klęska jednych przynosi jakowąś korzyść drugim. Wielka też radość panuje w składach win, z których na święta odchodzą znaczne transporta — w cukierniach, zkąd setki tysięcy babek i mazurów rozkupują w ciągu tych dni ostatnich a największa podobno, w składach wędlin, które nie mogą nastarczyć obstalunkom szynek, kiełbas, rulad i wszelkich z szczecinistego zwierza mięsiw tak uprzywilejowanych na zastawionych „święconem" stołach! Zresztą, od połowy bieżącego tygodnia — zamkną się obadwa teatra a za to, otworzą się *Groby* przystrojone w kościołach ze zwykłą uroczystością, przy których zasiądą pobożne damy-kwestarki. Wtedy rozpocznie się uroczysta wędrówka po ulicach! Wszystkie sklepy zamknięte, wszystkie warsztaty opuszczone, nadadzą tym wieczorom majestatyczny charakter. Za nim jednakże nastąpią te dnie uroczyste, zajmijmy się sprawozdaniem z ubiegłych — mianowicie też z wczorajszej niedzieli, w której oprócz opisanego oddzielnie koncertu w resursie i zwykłych teatralnych widowisk, aż czterech magików dawało jednocześnie przedstawienia! Bellachini w Dolinie, Epstein w resursie obywatelskiej, Kahne et C-nie w Odeonie, a p. Damse na scenie Rozmaitości w Icku zapieczętowanym! Doprawdy, aż strach bierze żeby tylu na raz sztukmistrzów nie zeskamotowało Warszawy, która tak chętnie poddaje się prestidigitatorskim operacjom! *Al.*

* (Wypadki). W dniu 1 (13) b. m. o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór, w mieszkaniu handlującego Lilienthala, w domu pod nr. 1813, przez otworzenie tego podrobionym kluczem, spełnioną została kradzież z otworzonej takimże kluczem komody, następujących rzeczy: broszy złotej z brylantami wartości rsr. 300, bransolety złotej rs. 30, łańcucha złotego damskiego rs. 40, zegarka złotego rsr. 50, dwóch pierścionków złotych z brylantami rsr. 70 i jednego pierścionka złotego wartości rsr. 4. — W dniu wczorajszym, Bartłomiej Bilski, aresztant, osadzony w domu kary, lat 26 mający, w napadzie epilepsji, nagle zmarł.

* (O nowych etatach w ministerstwie wojny). *Rus. Inw.* pisze: „W dzisiejszym numerze naszego pisma umieszczony jest rozkaz ministra wojny o niektórych zmianach w składzie ministerstwa wojny i nowych etatach dla jego zarządów (patrz powyżej w *Dziale Urzędowym*); etaty te wprowadzają się teraz w wykonanie, aż do tego, aby do chwili zatwierdzenia nowej ustawy o ministerstwie wojny, która, pod względem prawodawczym już jest opracowana, wszystkie części ministerstwa były doprowadzone do takiego składu, jaki jest określony w nowej ustawie. Tym sposobem, za wydaniem nowej ustawy o ministerstwie wojny, jako najwyższej władzy wojskowej, dopełniona zostanie reforma zarządu wojskowego w ogóle rozpoczęta w 1864 r. przez utworzenie zarządu wojskowo-okręgowego. Zresztą urządzenie zarządów wojskowo-okręgowych nie można uważać za początek reformy zarządu wojskowego. Potrzeba przekształcenia była uznana daleko wcześniej, mianowicie w 1857 r., kiedy wydany został Najwyższy rozkaz o zmniejszeniu składu osobistego ministerstwa wojny, dla czego było rozkazane: 1) uproszczenie form i porządku wewnętrznego odbywania czynności; 2) zniesienie urzędów a nawet całych zarządów, których istnienie nie było usprawiedliwione niezbędną ich koniecznością, i połączenie w jedno jednorodnych zarządów; i 3) powiększenie władzy niższych instancji co do ostatecznej decyzji spraw. Zgodnie z temi wskazówkami, ministerstwo wojny zaraz przystąpiło do opracowania obszernej kwestji o zmniejszeniu odbywania czynności; rezultatem tych prac, była wydana w 1862 r. ustawa o terminowych doniesieniach wojsk pod względem inspektorskim. Następnie w celu ustanowienia jedności w systemie zarządu, w 1862—1863 r. wprowadzone zostały do składu ministerstwa, dotychczas oddzielne władze: sztaby jenerał-feldzeugmistrza, jenerał-inspektora wydziału inżynierji i głównego naczelnika wojskowo-naukowych zakładów, zlane zostały z odpowiedniemi im departamentami i przyjęły nazwy głównych zarządów: artylerji, inżynierji i zakładów wojskowo-naukowych. Ale dalej przekształcenie władz centralnych musiało być powstrzymane. Doświadczenie wskazywało, że zawiłość odbywania czynności w departamentach i nieodłączna od niej znaczna liczebność osobistego składu, pochodziła ze zbytecznej centralizacji zarządu, którą można było usunąć, tylko przez regularną organizację miejscowych zarządów. Takim sposobem, sam bieg poprzednich przekształceń, doprowadził do myśli o urządzeniu takich miejscowych zarządów, które byłyby dostatecznie samoistne do tego, aby rozstrzygać takie sprawy, przedstawianie których do ministerstwa wojny, stanowiło poprzednio tylko formalność. Takie zarządy utworzone zostały przez ustawy o okręgach wojskowych, które od 1865 r. zastosowane zostały do wszystkich części cesarstwa.

Rozwój systemu wojskowo-okręgowego określił zmiany, jakim powinny podledz główne części ministerstwa i sam jego skład; stała się zupełnie jawną konieczność nadania administracji takiego urządzenia, przy którem miejscowe organy w każdej gałęzi, miałyby odpowiedni organ centralny; następnie trzeba było oznaczyć sferę działalności każdego takiego organu centralnego, stosunki jego do wyższych i podwładnych mu władz, obowiązki, prawa i t. p. Wszystko to stanowi przedmiot nowej ustawy o ministerstwie wojny, co do której, prawodawcze prace, jak wspomniano wyżej, już są ukończone, i wkrótce będą przedstawione na najwyższe zatwierdzenie.

Tymczasem w miarę rozwoju systemu wojskowo-okręgowego, przekształcenie centralnych władz ministerstwa wojny postępowało dalej. Tak w zamian dwóch poprzednich departamentów, komisorjackiego i prowianckiego, utworzony został *główny zarząd intendentury*; departamenty: inspektorski i jeneralnego sztabu zlały się w jedną władzę pod nazwą *sztabu głównego*. Obecnie zaś tworzą się: dla rozstrząśnięcia spraw dotyczących wojskowo-lekarskiej administracji i wyszukania środków polepszenia wydziału szpitalnego w wszystkich gałęziach zarządu, *główny wojskowo-szpitalny komitet*; dla wyższego nadzoru nad wojskowo-poprawczemi zakładami ([1]) i roztrząśnięcia projektów co do urządzenia miejsc osadzenia — *główny wojskowo więzienny komitet*; przy głównych zarządach:

([1]) Ustawa o kompanjach wojskowo-poprawczych i więzieniach wojskowych, już jest ułożona i zatwierdzona przez radę wojenną.

intendentury — urządza się *komitet techniczny* dla ulepszenia przepisów szacowania, przyjmowania, zachowywania rzeczy i żywienia i t. d.; i wojsk nieregularnych — *komitet doradczy* dla roztrząsania wszystkich prawodawczych i ekonomicznych kwestij dotyczących wojskowego i cywilnego bytu wojsk kozackich. Następnie przekształcają się: departamenty: medyczny—na *główny zarząd wojskowo-medyczny*, i audytorjacki — na *główny zarząd wojskowo-sądowy*; doradczy komitet przy głównym sztabie — na *wojskowo-naukowy komitet*; klasy oficerskie, urządzone dla przygotowania oficerów do zajęcia urzędów w wydziale sądowym — na *wojskowo-prawną akademję*, szkoła audytorjacka, na *wojskowo-prawną* i t. d. Ogólne kolegja przy głównych zarządach ekonomicznych znoszą się, ponieważ wszystkie sprawy potrzebujące rozstrzygnięcia wyższej władzy, z rad wojskowo okręgowych, przechodzą wprost do rady wojennej. Wskutku tych przekształceń, ogólny skład ministerstwa wojny przybiera następujący kształt:

1) Cesarska główna kwatera. Przy niej: a) zarząd głównej kwatery i b) wojskowo-marszowa kancelarja Jego Cesarskiej Mości, z osobnym wydziałem dla własnych spraw Jego Cesarskiej Mości.

2) Rada wojenna. Przy niej głowne komitety: a) wojskowo-kodyfikacyjny; b) do organizacji i wykształcenia wojsk; c) wojskowo-naukowy; d) wojskowo-szpitalny; i e) wojskowo-więzienny.

3) Jenerał-audytorjat.

4) Kancelarja ministerstwa wojny.

5) Główny sztab. Przy nim: a) wojskowo-topograficzny oddział; b) wojskowo-naukowy komitet; c) Mikołajewska akademja jeneralnego sztabu; d) korpusy: 1) jeneralnego sztabu; 2) wojskowych topografów, i 3) feldjegrów.

Główne zarządy:

6) Intendentury. Przy nim komitet techniczny.

7) Artylerji. Przy nim: a) komitet techniczny; i b) Michałowska akademja artylerji i szkoła.

8) Inżynierji. Przy nim: a) komitet techniczny; i b) Mikołajewska akademja inżynierji i szkoła.

9) Wojenno - medyczny. Przy nim: a) wojskowo-naukowy komitet medyczny; i b) Cesarska medyczno-chirurgiczna akademja.

10) Wojskowo-naukowych zakładów. Przy nim komitet pedagogiczny.

11) Wojsk nieregularnych. Przy nim komitet doradczy.

12) Wojskowo - sądowy. Przy nim wojskowo-prawna akademja i wojskowo-prawna szkoła.

Względem ministerstwa wojny pozostają w dawnych stosunkach: a) zarząd jenerał - inspektora kawalerji; b) zarząd inspektora batalionów strzeleckich; i c) komitet o ranionych.

Wprowadzane teraz w wykonanie etaty zarządów ministerstwa wojny, zastosowane są do przyszłej sfery zajęć tych zarządów, a ponieważ znaczna część wykonawczej działalności przechodzi do miejscowych organów, to liczba urzędników w każdym zarządzie znacznie została zmniejszona. To zmniejszenie w ogólnej sumie dochodzi do 314 urzędów oficerskich i 607 niższych stopni. Żeby nie było jednocześnie znacznej liczby spadłych z etatu, w ministerstwie wojny przyjęte było za prawidło nie obsadzać wakansów, które otwierały się w ciągu dwóch ostatnich lat. W skutku tego środka liczba rzeczywiście spadających z etatu znacznie się zmniejsza, tak, że dla tych, którzy spadną z etatu do 1 stycznia 1868 r., oprócz zwykłych przywilejów, uznano za możliwe dopuścić jeszcze szczególne ulgi pod względem emerytury i zapomóg.

Tymczasem, zmniejszenie urzędów w zarządach, dało możność naznaczenia pozostałym urzędnikom płacy odpowiedniej i pracy każdego z nich i obecnemu ekonomicznemu położeniu ([2]), które znacznie zmieniło się od 1836 r., kiedy były zatwierdzone do obecnej chwili obowiązujące etaty ministerstwa wojny. Z tem wszystkiem fundusze potrzebne obecnie na płace dla ministerstwa wojny, w ogólnej sumie, nie przewyższają udzielanych dotychczas na ten przedmiot, lecz przedstawiają jeszcze zmniejszenie o 72,216 rsr.; oszczędność ta do czasu jeszcze musi być użyta na pokrycie niektórych czasowych wydatków, wywołanych przez obecne przekształcenie.

W każdym razie, dokonywane obecnie przekształcenie, nakreślone przez Najwyższą wolę w 1857 r., dając wyższemu zarządowi ministerstwa jedność, a organom miejscowym samoistność, i polepszając byt urzędników, nie wymaga nowych wydatków ze skarbu państwa; przeciwnie przedstawia znaczne zmniejszenie wydatków państwa: a) na *pensje emerytalne*, w skutku zmniejszenia składu administracji do 753 urzędów oficerskich ([3]); b) na *dodatkową płacę* pisarzom, w skutku zmniejszenia ich liczby do 1,908 ludzi, i zmniejszenia wydatku na pozostałych w służbie, którym do oznaczonej za wysługę 100-rublowej płacy, potrzeba będzie dodawać ze skarbu państwa daleko mniej niż przed tem, w skutku powiększenia płacy etatowej.

Oprócz tego zniesienie wyznaczania deńszczyków dla służących w centralnych zarządach, daje możność zmniejszenia do 400 ludzi liczby niefrontowych niższych stopni."

([2]) Pensje obecnie wyznaczone, są: 600, 900, 1,200, 1,500, 1,800, 2,400, 3,000, 3,600, 4,200, 6,000 rsr.

([3]) W tej liczbie 439 urzędów w miejscowej administracji i 314 w centralnej.

---

* (Ofiarowanie obrazu). Nauczyciele i nauczycielki szkoły parafjalnej sołombalskiej nadesłali Ich Cesarskim Wysokościom Cesarzewiczowi Następcy tronu i Cesarzewiczowej obraz opieki Matki Boskiej. Ich Wysokoście przyjąwszy łaskawie ten obraz, polecili oświadczyć nauczycielom i nauczycielkom pomienionej szkoły podziękowanie za wyrażone w protokole rady szkolnej uczucia i za ofiarowany obraz. (*Goł.*).

* (Muzeum). W gubernjalnem mieście Włodzimierzu założono muzeum wyrobów rękodzielniczych i płodów krajowych. (*St. Pet. Wied.*).

---

* (Nowe czasopismo sławiańskie). Z dn. 1-m maja r. b. zacznie wychodzić w Wiedniu nowe czasopismo polityczne, poświęcone wyłącznie sprawie sławiańskiej, pod tytułem: *Sławianskaja Zaria* („Zorza sławiańska"). Redaktorzy pomienionego dziennika, pp. Józef Liwczak i Ksenofont Klimkowicz, ogłaszając o tem w *Złotej gramocie*, piszą między innemi: „Wszechstronne roztrząśnięcie i zbadanie sprawy sławiańskiej, ocenienie krytyczne wszystkich istniejących poglądów politycznych sławiańskich i współczesnych dążności, obrona narodowości sławiańskiej od nacisku innych plemion, wywołanie przeświadczenia ogólno-sławiańskiego, i nareszcie, właściwe przeprowadzenie naszego programu politycznego sławiańskiego, — takiem jest zadanie naszego nowego przedsięwzięcia. Jakkolwiek przewidujemy trudność walki ze znanemi przesądami indywidualności plemiennej, lecz nas to nie zatrważa: jesteśmy mocno przekonani, że nie my właściwie walczyć będziemy, lecz nieubłagana i zawsze zwycięzka „logika faktów", która mieć będzie w nas, że tak powiemy, jedynie swoich reprezentantów." *Zaria* wychodzić będzie dwa razy na miesiąc. Ci, którzy zaprenumerowali *Strachopuda*, otrzymywać będą od 1-go maja czasopismo *Sławianskaja Zaria*, w miejsce *Złotej gramoty*, której wydawnictwo ustaje z numerem 17-m. Czasopismo *Sławianskaja Zaria* otrzymają także wszyscy byli prenumeratorowie *Sławianskoj Biblioteki*. Opłata roczna wynosi 6 guldenów austrjackich. (*War. Dniew.*).

Ameryka.

* (Układy pokojowe). Donoszono już, że w Buenos Ayres zebrali się reprezentanci różnych mocarstw u posła stanów Zjednoczonych, który ofiarował swoje dobre usługi dla przywiedzenia stron wojujących do zawarcia pokoju i położenia w La Plata końca walce nadzwyczaj szkodliwej dla interesów handlowych. O rezultacie tej konferencji nie ma jeszcze nic pewnego; ale z wiarogodnego źródła donoszą, że dowódca eskadry amerykańskiej odpłynął w m. lutym do Assomption, wioząc dla jenerała Lopeza, prezydenta Paragwaju, depesze i propozycje rządu Stanów Zjednoczonych. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Kwestja kandjocka). *Daily News* ogłasza artykuł w przedmiocie powstrzymania się Anglji od udziału w przełożeniach, z jakiemi wielkie mocarstwa wystąpiły do Porty w kwestji kandjockiej. Rady tych mocarstw, powiada pomienione pismo, tak samo jak i rady Anglji, która żądała dla kandjotów jedynie autonomji administracyjnej, nie zostały wysłuchane; Porta wie, że będzie musiała wcześniej lub później ustąpić, lecz nie chce tego uczynić inaczej, jak tylko w obec sił rzeczywistych. Odmowa z jej strony nie spowoduje użycia, przynajmniej bezpośredniego, środków przymusowych; lecz chęci, okazane przez pięć wielkich mocarstw, dodadzą otuchy chrześcianom i ich przyjaciołom z zewnątrz. Turcja zaś nie może stawiać czoła wojnie „nużącej i bezowocnej", a pomimo to wszystko każe sądzić, że ustąpi ona jedynie w obec siły. Co do roli Anglji, jeżeli nie może ona zalecać odstąpienia Kandji, nie ma powodu do tego, ażeby sprzeciwiała się temu; nie doradza ona nikomu ofiar, których skutki są trudne do obliczenia, lecz nie radzi ona również stawiać oporu postępowi naturalnemu wypadków. W każdym razie, Porta nie powinna liczyć na żadną z jej strony pomoc. W gruncie *Daily News* gani powstrzymanie się Anglji, które może przyczynić się jedynie do przedłużenia sytuacji, uznanej za niemożebną. (*Nord*).

* (Uzbrojenia). Piszą z Londynu pod dniem 1 kwietnia, że przerobiono na broń Snidera 140,000 karabinów Enfielda, i że w prochowniach krajowych wyrobiono przeszło 11 miljonów ładunków. (*La Fr.*)

* (Królestwo duńscy). Donoszą z Londynu pod dniem 11 kwietnia, że król duński ma tylko sam powrócić do swojego kraju. Królowa pozostanie przy księżnie Walji, do której jest nadzwyczaj przywiązaną i bardzo rzadko opuszcza łóżko dostojnej chorej. (*La Fr.*).

Austrja.

* (Noty okólnikowe). *Die Presse* pisze pod datą 11-go b. m.: „Dowiadujemy się, że otrzymano już w Wiedniu noty okólnikowe, tak francuzką jak i pruską, wystósowane do mocarstw, które zagwarantowały traktaty z r. 1839. Francja wychodzi w swej nocie z tej zasady, że zmiany zaszłe w Niemczech i mianowicie rozwiązanie dawnego związku, przywróciły wielkiemu księciu luksemburgskiemu swobodę rozrządzania Luksemburgiem; nota zaś pruska podnosi jedynie obowiązek dalszej okupacji twierdzy Luksemburga dla związku północno-niemieckiego, jako dziedziczącego prawa dawnego związku, oraz dla całych Niemiec".

* (Koronacja). Podług *Lloyda* peszteńskiego, cesarz austrjacki wyznaczył dzień 26 maja na uroczystość swej koronacji w Węgrzech.

* (Sejm chorwacki — Fiume). *Wiedeń, 13 kwietnia.* Dzisiejsza *Die Debatte* podaje wiadomość z Zagrzebia, podług której sejm chorwacki ma być zwołany na 1-go maja, dla roztrząśnięcia kwestji unji z Węgrami. Jednocześnie otrzymano wiadomość, że radca dworu Cseh, jako komisarz królewsko-węgierski, objął w posiadanie Fiume i wybrzeże. Nie przyczyni się to zapewne do skłonienia chorwatów do ustępstw. (*Die Presse*).

* (Sejm czeski). *Praga, 11 kwietnia.* Po odczytaniu protestacij, Sladkowsky w imieniu wydziału krajowego wniósł o unieważnienie wyborów do sejmu koronnego. Namiestnik oświadczył, iż nie chce stawać w obronie nadużycia zachodzącego przy wyborach. Nie może on jednak przypuszczać, ażeby przy wyborach zachodziły w ogóle nieregularności; był to tylko jeden wypadek podobnego rodzaju, o którym na sejmie toczy się mowa, lecz ten podciągnięty zostanie pod surową karę. Według ustawy gminnej trudno jest zawiesić prawo mianowania honorowych obywateli. Wolfrum wniósł o odesłanie aktu wyborczego do komisji dla zbadania. Przeciwko temu głosowali czesi, za wnioskiem zaś niemcy i właściciele większych posiadłości. Wydział krajowy wniósł także o unieważnienie wyborów do pragskiego trybunału handlowego. Przyjęto wniosek Steffensa o odesłanie tej sprawy komisji wyborczej. Poczem przystąpiono do wyborów członków w wydziale krajowym, a później do wyboru bezpłatnych dyrektorów banku. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu byli obecni prezes ministrów baron Beust i minister hr. Taafe. (*Wien. Z.*).

* (Sejm morawski). *Brno, 11 kwietnia, 2 g. po południu.* W tej chwili zamknięte zostały posiedzenia sejmu morawskiego przy trzykrotnym okrzyku „niech żyje" i sława" na cześć cesarza. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Zaprzeczenia). *La Fr.* pisze pod datą 11-go b. m.: „Niektóre dzienniki doniosły o wojowniczym rozkazie dziennym jenerała hr. Palikao. Nasze informacje stawiają nas w możności oświadczenia, że ten domniemany rozkaz dzienny nie istnieje.— Szerzona dziś wiadomość o powołaniu rezerw, jest również pozbawiona wszelkiej zasady".

* (Wymiana not). *La Fr.* pisze: Wielkie mocarstwa wymieniają obecnie pomiędzy sobą noty w sprawie wielkiego księztwa luksemburgskiego. Noty te, jak donoszą, mają głównie na celu wynalezienie kombinacji dla uspokojenia słusznego rozdrażnienia Francji i uchronienia Europy od ewentualności wojny.

* (Twierdza Luksemburg). *La France* pisze w sprawie luksemburgskiej: „Dla naszego kraju chodzi nie o interes terytorjalny, lecz o wielki interes polityczny. Gdybyśmy myśleli o zwiększeniu naszego terytorjum, czyż ambicja nasza zostałaby skierowaną do kraiku, liczącego zaledwie 200,000 mieszkańców? Gdybyśmy chcieli zyskać granice potężne, czyż Luksemburg dałby nam takowe? Nie! Lecz chcemy, ażeby nie było u naszych bram cytadel potężnych, do których Prusy, władające dziś Niemcami, posiadają klucz i które mogłyby one uzbroić według swego upodobania dla skierowania ich baterij przeciw nam! Chcemy, ażeby Luksemburg nie stał się w rękach innego mocarstwa, zbytecznie zwiększonego, drogą do nowych koalicij".

* (Kwestja luksemburgska). *Paryż, 11 kwietnia. La Patr.* pisze: Dowiadujemy się, że kwe-

stja luksemburgska dała obecnie powód do czynnej wymiany not pomiędzy rządem angielskim a dworem tujleryjskim. Mówią także, że wszystkie mocarstwa które podpisały traktaty z 1839 r. zajmują się zbadaniem tej kwestji. Po wymianie prywatnych zdań, działania te dyplomatyczne popierane przez gabinet hagski, przybrać dopiero mają charakter urzędowy.

* (Ciało prawodawcze). Ponieważ odrzucenie interpelacij w kwestji luksemburgskiej usunęło powód do nadzwyczajnych rozpraw, przeto ciała polityczne francuzkie przystąpiły do roztrząsania w dalszym ciągu projektów do praw. Ciała prawodawcze zaprząta się obecnie projektem do prawa o radach gminnych, poczem przystąpi do rozpraw nad projektem reorganizacji armji. Przyjęcie tego ostatniego projektu zostało zapewnione, albowiem pomiędzy marszałkiem Niel i wyznaczoną w tym celu komisją przyszło do porozumienia co do niektórych zmian w tym projekcie. *(Nordd. A. Z.)*

* (Podróż króla pruskiego). *La Liberté* donosi, że hr. Goltz, ambasador pruski w Paryżu, przekonany jest teraz bardziej niż dawniej o blizkiej podróży do Paryża króla Wilhelma, który nie zrzekł się bynajmniej zamiaru zwiedzenia wystawy.

Hiszpanja.

* (Zajście z Angliją). Rząd hiszpański złożył nareszcie oświadczenie w przedmiocie zajścia wynikłego pomiędzy Hiszpanją i Angliją. Jenerał Calonge, hiszpański minister spraw zagranicznych, odpowiedział na interpelację postawioną w izbie w kwestji statku *Tornado*, że rząd hiszpański potrafi zabezpieczyć prawa narodu i decyzje sądów. P. Calonge nie wspomniał wcale o kwestji statku *Victoria*. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Cesarz Maksymiljan). Jakkolwiek nie lubimy czerpać wiadomości z *Czasu*, wszelako nie możemy nie przytoczyć następującej nowiny, zamieszczonej w jego przeglądzie politycznym: „*Wiedeń, 12 kwietnia.* Depesza nadeszła z Paryża do jednego z tutejszych domów bankierskich donosi, że w Queretaro do stanowczej przyszło walki, wśród której cesarz Maksymiljan tragiczny podobno znalazł koniec. Smutna ta wiadomość zkądinąd jeszcze się nie potwierdza."

Niderlandy.

* (W. księztwo luksemburgskie). Ludność Luksemburga oczekuje z niespokojnością, lecz zarazem z rezygnacją, na rozstrzygnięcie jej losu. Z powodu ogłoszonej przez paryzką *Presse* petycji podanej przez znaczną liczbę luksemburgczyków do króla holenderskiego z prośbą o anneksję do Francji, wychodzący w Luksemburgu *Courrier* powiada, że żaden z obywateli tej stolicy nie chce się przyznać do ojcostwa tej bazgraniny, i że przygotowywał się przeciw temu protest, który atoli został zaniechany jedynie z powodu uspokajającej depeszy z Hagi *(Nordd. A. Z.)*

* (Zaprzeczenie). Depesze otrzymane z Amsterdamu zaprzeczają pogłoskom o zrzeczeniu się przez króla niderlandzkiego korony w. księcia luksemburgskiego. *(La Patr.)*

Niemcy.

* (Adres deputowanych bawarskich.) *Monachium, 13 kwietnia.* Adres izby deputowanych w kwestji luksemburgskiej, podpisany przez 115 członków, doręczony został przez prezesa izby prezesowi ministrów księciu Hohenlohe. Przyjmując adres, prezes ministrów bawarskich przemówił, podług *Baiersche Z.*, w następujący sposób: „Witam adres z radością, jako dowód tego, że w kwestjach, w których chodzi o honor Niemiec, izba i kraj stanowią jedno tylko stronnictwo, jako dowód, że dla zabezpieczenia tego honoru, izba i kraj gotowe są do każdej ofiary. Witam adres jako dokładne tłómaczenie traktatu, zapomocą którego Bawarja sprzymierzyła się z resztą Niemiec dla zabezpieczenia całości narodowej. Jakolwiek dążę do tego, ażeby nie było żadnej wątpliwości pod tym względem, że rząd nie cofnie się przed obowiązkami włożonemi przez ten traktat, pomimo to uważam za najpierwsze moje zadanie nie zaniechać nic takiego, co może przyczynić się do utrzymania i zabezpieczenia pokoju zaszczytnego. Wspierać będziecie rząd w tem usiłowaniu zapomocą waszego wpływu. Spodziewam się tymczasem, że roztropnemu umiarkowaniu rządów najbliżej interesowanych powiedzie się utrzymać pokój. *(Wolffs T. B.)*

* (Król bawarski. — Uruchomienie armji). Donoszą z Monachjum pod dniem 9 kwietnia: Wszystko już było przygotowane do podróży króla do Rzymu, dokąd miał udać się dla złożenia ojcu św. podziękowania za udzieloną dyspensę na zawarcie związku małżeńskiego z księżniczką austrjacką, będącą jego krewną. Położenie polityczne rzeczy wstrzymało podróż króla. W sferach tutejszych dobrze zawiadomionych zapewniają, że porobiono już przygotowania do uruchomienia armji bawarskiej, i że lada dzień można spodziewać się rozkazu tego uruchomienia. *(La Fr.)*

* (Rewizje). W Monachjum panuje obecnie wielki upadek na duchu. Niektóre dzienniki bawarskie ogłosiły rozbiór bardzo dokładny depesz poufnych hr. Bismarcka, kopję których ten ostatni przysłał ks. Hohenlohe. Ponieważ panuje przekonanie, że urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikowali te kopje dziennikom, przeto policja odbyła rewizje w lokalach kilku z pomiędzy nich. Dokumenta te dotyczą prawdopodobnie układów prowadzonych w celu ściślejszego zlania Niemiec południowych z północnemi. *(La Fr.)*.

Prusy.

* (Zaprzeczenie). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 12-go b. m.: „Podana przez tutejszą *Börsen Z.* wiadomość o nocie w kwestji luksemburgskiej, wystosowanej jakoby przez gabinet berliński do dworów zagranicznych, jest bezzasadna. Nie istnieje żadna nota tego rodzaju i tej treści, jaką podaje *Börsen Z* Rząd pruski nie ma nawet żadnego powodu do wystosowania podobnej noty, gdyż nie wszczynał z nikim układów w kwestji luksemburgskiej. Polecił on jedynie swym posłom przy dworach zagranicznych, ażeby zakomunikowali szczegóły co do sprawy luksemburgskiej i upraszali mocarstwa, które zagwarantowały traktat z roku 1839, o wynurzenie zdania co do tego traktatu. Oto wszystko, co w kwestji tej zrobionem zostało".

* (Sejm pruski.) *Berlin, 13 kwietnia.* Jakkolwiek nie oznaczono jeszcze terminu zwołania sejmu pruskiego, pomimo to rząd widzi się spowodowanym do jak najrychlejszego zwołania pojedynczych reprezentacij krajowych dla uchwalenia ustawy związku północno-niemieckiego, gdyż narady parlamentu w tym względzie zostały ukończone, ustawa bowiem pomieniona spowoduje niektóre zmiany w konstytucji pruskiej, co wymaga w podobnym wypadku dwukrotnego głosowania, z których drugie powinno nastąpić dopiero we 21 dni po pierwszem. Ponieważ przyszła sesja sejmowa musi potrwać kilka tygodni, przeto tem bardziej jest powód do przyspieszenia zwołania sejmu. Inne także rządy związku północno-niemieckiego powinnyby dać reprezentacjom swych krajów jak najprędzej sposobność do wyrzeczenia zdania o nowej ustawie związkowej, o ile takowa może wpłynąć na zmiany w rozmaitych konstytucjach pojedynczych krajów. *(Nordd. A. Z.)*

* (Rendsburg). W pruskiem ministerstwie wojny postanowiono zrobić z Rendsburga pierwszorzędną twierdzę. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Bitwa w Tessalji). Z Turcji otrzymano dopiero teraz dłuższe sprawozdanie o bitwie stoczonej 23-go marca w Tesalji pomiędzy wojskami tureckiemi i ochotnikami greckimi. Oddział grecki, który był w mniejszości, zmuszony został wprawdzie, po kilkogodzinej zawziętej bitwie, cofnąć się zagranicę, lecz przekonano się, że organizacja tych ochotników jest ze wszech miar militarna i że dowództwo nad nimi znajduje się w ręku człowieka obeznanego ze sztuką wojenną. Ten postęp w wojnie partyzanckiej na granicy tessalsko greckiej, może zniewolić wkrótce turków do przejścia, tak samo jak na wyspie Kandji, z postawy zaczepnej do obronnej. *(Nordd. A. Z.)*

* (Książę serbski). Książę Michał serbski opuścił Konstantynopol i spodziewany jest z odwiedzinami w Bukareszcie. Nie wiadomo dotąd, jakie dalsze ustępstwa Porta porobiła księciu Michałowi; nie słychać zwłaszcza nic o tem, czy prowadzone były jakie układy w kwestji następstwa tronu w Serbji. Wiadomo, że książę Michał jest bezdzietny i miał z tego powodu zawrzeć z księciem czarnogórskim traktat względem następstwa tronu, z mocy którego, w razie zgonu księcia Michała, na tron serbski ma wstąpić dynastja Niegusza, panująca w Czarnogórzu. Nie ulega wątpliwości, że w Konstantynopolu umowa podobna nie zostanie chętnie zatwierdzoną. *(Nordd A. Z)*

* (Porozumienie). Wiadomości przywiezione ostatnią pocztą z Konstantynopola donoszą, że pomiędzy Fuad-paszą a Nubar-paszą nastąpiło zupełne porozumienie w przedmiocie żądań postawionych przez wice-króla egipskiego. Głównym celem misji Nubar-paszy było żądanie wice-króla upoważnienia go do zawierania z mocarstwami zagranicznemi konwencij celnych. Żądanie to przychylnie zostało przyjęte przez Portę, która zastrzegła sobie tylko prawo występowania przeciwko temu z swojem *veto*. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Ministerstwo.— Finanse.) *Florencja, 11 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, Rattazzi zawiadomił o znanym już składzie nowego ministerstwa. Minister marynarki obejmie także tymczasowo zarząd ministerstwem spraw zagranicznych. Rattazzi oświadcza następnie: Cel ministerstwa, tak samo jak i parlamentu, powinien zależeć na tem, ażeby zaprzątnąć się poważnie i szybko wymaganemi przez kraj środkami finansowemi i niezbędnem przywróceniem kredytu publicznego. Zwracam uwagę na to, że Włochy wolne są od wszelkiej obawy na zewnątrz. Powinniśmy zaprzątać się obecnie sprawami wewnętrznemi, mianowicie kwestjami administracyjnemi i finansowemi, zwłaszcza zaś reformami w przedmiocie rozkładu podatków. Ministerstwo trzymać się będzie drogi wytkniętej mu w mowie tronowej; złoży ono projekt reorganizacji armji, zatwierdzi znaczne zniżenie budżetu za porozumieniem z waszemi komisjami, złoży projekt o zlikwidowaniu dóbr kościelnych, oraz porobi propozycje co do robót publicznych i zakładów kredytowych, które zostaną zagwarantowane przez państwo. *(Wolffs T. T.)*

* (Margr. Villa-Marina). Z Florencji donoszą, że wydział spraw zagranicznych powierzony zostanie prawdopodobnie margrabiemu Villa-Marina, posłowi sardyńskiemu przy dworze tuileryjskim za czasów Cavoura. *(La Fr.)*

* (Gabinet Rattazzego). *La Fr.* pisze pod datą 11-go b. m: „Nasze informacje prywatne upoważniają nas do wynurzenia przekonania, że ministerstwo Ratazzego jest jedynie przechodnie. Trudności napotykane w utworzeniu trwałego gabinetu włoskiego pochodzą, jak powiadają, raczej z powodów międzynarodowych, niż z wewnętrznego położenia Włoch."

* (Skład nowego gabinetu). O członkach nowego gabinetu włoskiego, z wyjątkiem p. Ratazzi i senatora Tecchio, ministra sprawiedliwości, obydwóch znanych oddawna, następujące na prędce donoszą szczegóły: Jenerał hr. Revel, minister wojny, jest piemontczykiem. Spełnia on przy księciu Humbercie obowiązki pierwszego adjutanta. P. Pescetto, minister marynarki, jenerał inżenierji, deputowany piemoncki, uważany jest za człowieka bardzo znakomitego. P. Ludwik Ferraris, minister finansów, jest sycyljczykiem. W parlamencie reprezentuje on Palermo. Znany jest z wielkich prac ekonomicznych. P. Coppino, minister wychowania publicznego, jest członkiem senatu. P. Giovanola, minister robót publicznych, jest również senatorem. P. Giovanola piemontczyk zajmował w Turynie posadę sekretarza jeneralnego robót publicznych. P. Deblasio, minister rolnictwa i handlu, jest deputowanym neapolitańskim, znanym z różnych prac na polu ekonomji politycznej. Nareszcie, hr. Campello, który jak mówią, miał być mianowany ministrem spraw zagranicznych, jest emigrantem rzymskiem i członkiem senatu. *(La Patr.)*

* (Zaprzeczenie). *Pungolo*, dziennik medjolański, zaprzecza uroczyście pogłoskom co do powołania pod chorągwie różnych klas ludzi.

* (Obawa zaburzeń). *Gazeta turyńska* donosi, że z Palermo nadeszły nadzwyczaj ważne wiadomości. Pomiędzy mieszkańcami panuje wielki przestrach, i na przypadek zaburzeń zaopatrują się oni w środki do życia. Mówią o tajnych spiskach; pogłoski te jednak nie są niczem uzasadnione, ale utrzymują umysły w obawie. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 8 kwietnia (*).

Wolność we Francji. — „Mnisi Zachodu." — Popłoch na giełdzie.— Clichy.—Wojna.

Wszyscy mówią, że w Rosji teraz jest więcej wolności niż we Francji. Jeżeli tu na ulicy zejdzie się czterech ludzi, to zaraz zjawia się policjant i prosi aby się rozeszli. Artykuły ruskich dzienników nie mogą przejść w dziennikach francuzkich. Wszyscy boją się tu podsłuchujących, i robotnicy zaledwie śmieją mówić, że pomiędzy nimi, jedni są zadowolnieni, a drudzy są niezadowolnieni z tego, że teraz muszą godzinę lub dwie użyć na przejście z domu do miejsca roboty w mieście; zmuszeni są mieszkać za Batignoles.

Hrabia Montalambert wydaje dzieło: „Mnisi Zachodu," budzące sympatję katolików, ale i chyba jego pióro, nie ocali potępionej kwestji.

Na giełdzie popłoch, którego nie można przypisywać samej kwestji luksemburgskiej. Od 7-go lipca prawie nie było obniżenia kursów na giełdzie, i, nieurzeczywistnione oczekiwania uspakajającej mowy Napoleona przy otwarciu wystawy, nie mogły zachwiać ufności kupujących. Wprawdzie dymisja gabinetu włoskiego nie polepsza finansów Włoch.

W skutku zamknięcia Clichy, lichwiarze wstrzymali swe operacje i nie pożyczają pieniędzy nawet na 30% paniczom, których nie będą mogli sadzać do ko-

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

zy. Mało z nich do niej dostawało się, ale wielu rujnowało siebie i krewnych. Interesa przybiorą trwalszy kierunek z odjęciem kredytu ludziom niemożnym, którym rachowano towary zawsze bardzo drogo. Ile trzeba było wieków, aby zachwiać areszt za długi, sprawiedliwie porównywamy z torturami!

W tej chwili właśnie, świeżo przybyły członek parlamentu angielskiego rzekł do mnie: „Znów wojna, wojna Francji z Prusami." Na co odpowiedziałem mu: „Spodziewajmy się lepszego, a przygotujmy się do gorszego." *K.*

Ruski oddział na wystawie paryzkiej.

Zamieszczamy poniżej wyjątek z listu paryzkiego korespondenta *Rus. Inw.*, Avenira Mirolubowa, z 5-go b. m.:

„Co do ruskiego oddziału, wasz korespondent boi się odrazu przygnieść czytelników faktami i spostrzeżeniami. *Dobrego* jak powiadają *po odrobinie*, bo zgagę można sprawić! W dniu otwarcia rzucił się głównie w oczy, wyłącznie-urzędniczy charakter ruskiego przemysłowego przedstawicielstwa. Nie chcę nic zarzucać naszym administratorom gołosłownie; nie są oni winni że dotąd u nas wszystko trzeba wyciskać i wymuszać z producentów; wykonywali i wykonywają swoje obowiązki starannie, dzielnie; ale... w niektórych szczegółowościach okazała się już nieumiejętność *nie specjalistów*. Tak naprzykład, w przejściu, gdzie są pomieszczone wzory sukien i różnych przynależytości przyborów ubrania wojskowego, od dostawców armji, wyroby wystawione są bez należytej znajomości i umiejętności; prześliczne sukno ciemnozielone (na pantalony dla kawalerji gwardji) zagubione zostało pomiędzy grubemi suknami ciemnych barw; draperja drzwi (także z sukna) zrobiona jest niedbale i niepięknie; wzory kolorowych cienkich sukien (także z ministerstwa wojny) przybite są byle jako; na przeciwko nich asortyment wyrobów wojłokowych zupełnie jest zmięty, tak, że i rosjanin obznajmiony nie potrafi dać sobie rady, a tymbardziej zagraniczny widz, pierwszy raz w życiu widzący ruskie wojłoki. Rozwieszanie tkanin, odbywało się pod nadzorem urzędników przez francuzkich *etalażystów*; zatem bez tych względów przemysłowych, jakie mogłyby kierować samym wystawcą, lub naszym znającym ten wydział moskiewskim subjektem lub *zuchem!*.. Popatrzcie na anglików! U nich przeważającym charakterem, jest prywatna działalność i staranność. Mnóstwo wystawców stawiło się osobiście; inni wyszukali sobie przedstawicieli i każdy rozstawiał jak sam chciał. A któż winien, spytam się, że w naszym dziale panuje duch administracyjny? Niewątpliwie sami wystawcy; jeżeli nie we wszystkiem, to w znacznym stopniu. Na otwarcie nie przyjechały najznaczniejsze przemysłowe osobistości! Czy było w ogóle dziesięć osób prywatnych z klasy handlowej? Słychać że wielu moskiewskich *tuzów* ruszy się na wystawę. Ale kiedy? kiedy wszystko będzie gotowe, kiedy ich inicjatywa będzie już bezużyteczna, kiedy ukończy się ocenienie i rozdanie nagród. Tak to wszystko robi się u nas na Rusi. Urzędnicy zatem, pomimowoli są w konieczności rozwieszania tkanin ruskich *tuzów*-producentów, rękami francuzkich etalażystów z *Rue de Rivoli*! Gdyby sami wystawcy byli obecni, podczas ustawiania i urządzenia, administracja nie miałaby powodu mięszać się w to, co mniej jej jest znanem, niż samym właścicielom!

Pocieszmy jednak naszych rodaków tem, że pomimo niektórych niezadawalniających szczegółów (dających się jeszcze naprawić w znacznym stopniu), oddziału naszego jak już pisałem, nie można ganić, szczególniej pod względem roztropności, z jaką odbywało się i odbywa się rozstawianie produktów. Wszyscy pracują zgodnie i roboty jeszcze dosyć. Uwaga cudzoziemców codziennie wyraźnie się powiększa: anglicy już rzucili się do targowania wszystkich możliwych rzeczy, i rzeczywiście zasługujących na uwagę, i że tak powiemy wszelkiego gałgaństwa. Na naszą chatę, pierwszego dnia otwarcia, stawiło się nie mało kupców, ale krąży pogłoska, że będzie podarowana cesarzowej Eugenji. Wnętrze chaty i podwórza, jeszcze nie otwarte są dla publiczności, która jednak powoli się tam przeciska. Tam zebrane są różne etnograficzne rzeczy wyrobu włościańskiego, jeszcze nie rozmieszczone w należytym porządku. Chata ze wszystkiem co się będzie w niej znajdowało jest pod zarządem urzędników dóbr rządowych. I znów nie można nie przyznać, że gdyby administracja nie postarała się o zebranie wszystkich tych etnograficznych produktów, oddział nasz byłby pozbawiony jednej z najcharakterystyczniejszych stron. Nie można sobie wyobrazić, jak anglicy i francuzi zachwycają się naszemi drewnianemi naczyniami, rzeźbą, zaprzęgami, wszystkiemi drobiazgami włościańskiego gospodarstwa i pierwiastkowego przemysłu. Tymczasem w ruskim oddziale *chata* i *traktjernia*—są dwoma głównemi punktami ogólnej ciekawości. Traktjernia M. Koroszczenki, poświęcona i otwarta została 31-go marca, lecz w tym dniu gospodarz dał tylko śniadanie dla ruskiej komisji, za pieniądze jeszcze nic nie sprzedawano. W dniu otwarcia zaczęła się prawdziwa sprzedaż. Wczoraj wyczytałem w *Rus. Inw.* przedrukowane z *Mosk. Wied.* wiadomości o zakładzie p. Koroszczenki, zebrane przez feljetonistę w Moskwie; muszę wam oświadczyć, że wiadomości te są niedokładne. Odtąd pozwólcie mi wstrzymać was od wieści z pola Marsowego układanych na Strastnym bulwarze. „Wszystko-wiedzący moskwicz" (jak go żartobliwie nazywa p. Panowski) powiada:

„Wnętrze i zewnętrzny front traktjerni, odrobione są z drzewa rzeźbionego, na sposób rzeźby w ruskich chałupach. Zewnątrz *szyld zręcz* gości swą oryginalnością; jedyne w całym gmachu wystawy słowiańskie litery, zamieszczone są na gruncie wyobrażającym wszelkie jadła."

Feljetonista pisał to na mocy słów p. Koroszczenki, ale niestety nie dodał, że wszystko to jest *zamierzone*, a obecnie wcale nie istnieje. Żadnej rzeźby jeszcze niema, ani zewnątrz, ani wewnątrz; szyld głosi *francuzkiemi literami i słowami*: „*Restaurant russe, N. Korotchenko, de Moscou.*" Od samego p. Koreszczenki wiem, że miejsce pod traktjernię—rzeczywiście dostało mu się nie z licytacji (jak restauratorom francuzkim), ale według ogólnej opłaty za metry kwadratowe; taki sam przywilej dany był włoskim, hiszpańskim i innym restauratorom, *jako wystawcom obyczajów swych krajów i roślinno-zwierzęcych produktów w przyrządzeniu.*

Traktjernia nasza jest węższa i ciaśniejsza od innych restauracij i górne piętro jeszcze nie jest gotowe; na dole nie może się zmieścić nie więcej nad 60 ludzi. Powiecie może: „jeżeli p. Koroszczenko otrzymał lokal darmo, to powinien naznaczyć i jak najumiarkowańsze ceny!" Co prawda to prawda, ale p. Koroszczenko mówił mi, że wszystkie artykuły żywności sprowadzane z Rosji płacą ogromne cło,—naprzykład *kilo* (około 2½ funta) kawioru 8 fr. i wszystko w tym samym stosunku! Dla tego nie można pochwalić się nadzwyczajną taniością, lecz pragnie zastosować swe ceny do angielskich. Wczoraj byłem z nim w restauracji angielskiej i u hiszpanów. Ceny prawie takie same, jakie stoją na karcie ruskiej traktjerni, której wróżę świetne interesa, z powodu dwóch przyczyn: zewnętrzna powierzchowność traktjerni, służba (połowyje) w koszulach, samowarnica w kokoszniku i duszogrzejce i inne ciekawości ciągle będą przynęcać gości wewnątrz i tłum zewnątrz; powtóre, potrawy nasze mają taki oryginalny charakter, jakiego nigdzie nie można znaleść. Przyszliśmy do hiszpanów i nie mogliśmy dostać żadnej *narodowej* potrawy: na karcie same międzynarodowe bifsztyki, rostbify; toż samo u anglików; tymczasem karta ruskiej traktjerni uderza obfitością oryginalnych potraw: wszelka zwierzyna (¹), ryby ruskie, pirogi, kasza i t. d. Obiadów i śniadań za *prix fixe*, nie będzie; gospodarz uznaje to za niekorzystne i niedogodne z powodu ciasności lokalu. Porcje, są prawdziwie moskiewskie według rozmiarów; i nie ma nic droższego nad 2½ fr. P. Koroszczenko tak handlował przez pierwsze trzy dni, że może powiedzieć: „Pana Boga nie należy gniewać". Przez te trzy dni sprzedał 1,000 porcij świeżego kawioru! Zważywszy że rosjan jeszcze mało, to liczba ta jest uderzającą! Jeżeli nie czem innem, to jedzeniem weźmiemy górę.

Gazet jeszcze nie ma w traktjerni; ale gospodarz już wszedł w stosunki z różnemi redakcjami co do przysyłania mu numerów w komis. Redakcje nic nie ryzykują; już i teraz ciągle się dopytują".

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Szkoła p. Schwarzenberga). Mam zaszczyt donieść szanownej publiczności, iż w szkole mojej pod N. 1813 przy ulicy Franciszkańskiej w domu p. Joela Weinkranz, zapis uczniów na przyszłe półrocze, rozpocznie się dnia 10 (22) kwietnia i z wyjątkiem dni sobotnich i świątecznych, przed południem od godziny 9 do 1-ej aż do dnia 23 kwietnia (5 maja) r. b. codziennie odbywać się będzie.— *Aron Swarzenberg.*

Warszawa, dnia 3 (15) Kwietnia.

Kalendarz.

We wtorek, 16 kwietnia, — św. Lamberta męcz. — Słońce wsch. o godz. 5 min. 3; zach. o godz. 6 min. 57.

We środę, 17 kwietnia,— św. Rudolfa bisk.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 1; zach. o godz. 6 min. 59.

*) Jarząbków we Fracji wcale niema.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6°,2 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach. . . .	747 4	746.3
Termometr Reaum.	+ 0 2	+ 6 8
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 7,4 R. Najmniejsze ciepło + 0,°0 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, opera **Il Profeta (Prorok)**, przez artystów włoskich; abonament lit. C. N. 18. —*Jutro*, na dochód szpitali: opera **Ernani**. — *Wczoraj*, dawano operę **Il Profeta (Prorok)**, przez artystów włoskich; było osób 900. — *Onegdaj*, dawano balet **Monte-Christo**, było osób 300.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Przysługa; Zony uczonych meżów**.— *Wczoraj*, dawano **Wujaszek całego świata; Icek zapieczętowany**, było osób 580. — *Onegdaj*, dawano na żądanie **Vendetta; Portrety kochanka i męża; Kapelusz zegarmistrza**, było osób 460.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w południe, na **Poranku muzykalnym**, p. Antoniego Kątskiego, było osób 265;—wieczorem zaś na ostatnim pożegnalnem **Przedstawieniu sztuk magicznych** p. Epsteina, było osób 285.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Jutro*, **Wielkie Przedstawienie magiczne**, przez p. S. Bellachiniego, na zakończenie „Sfinx."—Początek o godzinie 7. — *Wczoraj*, było osób 100.—*Onegdaj*, było osób 60.

ODEON. — *Dziś* i *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. —Początek o godz. 7½. — Cena miejsc: pierwsze miejsce kop. 30; drugie kop. 15.— *Wczoraj*, było osób 210.— *Onegdaj*, było osób 127.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnanci: *Krasnokutski*, z Petersburga; *Hlebow*, z Częstochowy; jenerał-majorowie: *Mezenkampf*, z Petersburga; *Szarygin*, z Biały; rzeczywisty radca stanu *Galachow*, z Petersburga; gubernator cywilny gubernji płockiej, baron *Wrangel*, z Płocka;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Wołkow*, do Szwajcarji; tajny radca *Hube*, za granicę.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 752, wyjechało osób 1218; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 294, wyjechało osób 357; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 156, wyjechało 385; — statkami parowemi przyjechało osób 51, wyjechało 41;—w ogóle przyjechało osób 1864, w tej liczbie z zagranicy 161; wyjechało 1574, w tej liczbie za granicę 116.

Dnia 1 i 2 (13 i 14) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 79, wyzdrowiało 101, umarło 13, pozostało 1780 (mężczyzn 773, kobiet 1007); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 155, kobiet 161.

* W d. 13 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan*: płci mezkiej 2, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: płci mezkiej —, żeńskiej, —, razem 3; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: —, *Starozakonnych*: —; umarło *Chrześcjan*; płci mezkiej 2, żeńskiej 6, *Starozakonnych*: mezkiej 2, żeńskiej 3, razem 13.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 1 (13) Kwietnia 1867 roku.

Z BERLINA	żądaja	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		58
Obligacje Skarbowe 4%		66
Listy Zastawne 4%		54½
Bilety Banku Rosyjskiego		79
Weksle na Warszawę		78⅜
" Petersburg 3 tygodn		87
" " 3 miesięczny		85⅞
" Londyn 3 "		6 22½
" Paryż 2 "		80¾
" Hamburg 2 "		150⅞
" Wiedeń 2 "		76⅛
Koleje Rosyjskie		76
Kolej Terespolska		—
dto Warszawske-Wiedeńska		58½
Listy Likwidacyjne		45
Nowa pożyczka premjowa 1-em		89½
" " " 2-em		84¼
Żyto na targu		57¾
dto " dostawę		57⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *108*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierści Karola-Augusta dwóch imion Osterloff, co do tytułu własności dóbr Sadowo-Pańskie z Okręgu Wartskiego, i dzierżawy posesji zabudowań i gruntów w dobrach Krągola z Okręgu Konińskiego, w Dziale III ad Nr. 5 *a, b, c, d, e*, zahypotekowanych. Otworzył się spadek, do regulacji którego, wyznacza się termin na dzień 5 (17) Lipca 1867 r. godzinę 10 z rana w Kancelarji hypotecznej.

Kalisz dnia 17 (29) Grudnia 1866 roku.

Teofil-Józef Konemski.

(N. D. 2117). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłej Ewie z Bajkowskich Cękalskiej, wytoczone zostało postępowanie spadkowe co do tytułu współwłasności nieruchomości w mieście Lublinie, Numerem policyjnym 220, a hypotecznym 151 oznaczonej, a termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod prekluzją na dzień 30 Września (12 Października) 1867 r. wyznaczony został.

Lublin d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1867 r.

Edward Brodowski.

N. D. *2116*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci: 1. Włodzimierza Niemierycza, co do prawa sześcioletniej dzierżawy dóbr Jawora z Okręgu Soleckiego pod Nr. 25 działu III wykazu hypotecznego tychże dóbr, oraz kaucji rs. 824 pod Nr. 31*a*. działu IV, sumy rs. 1,500 pod Nr. 35*a*. i drugiej kaucji rs. 2,176 pod Nr. 35*b*. zapisanych, spłaconych do depozytu listami likwidacyjnemi z 16 kuponami; tudzież 2. Tekli z Rakowskich Sitkiewiczowej, Józefa Sitkiewicza i Julji Sitkiewiczowej, współwłaścicieli nieruchomości w mieście Radomiu Nr. 166 hypotecznym oznaczonej, otworzyły się spadki. do regulacji których, wyznaczam termin ostateczny na dzień 6 (18) Października 1867 r.

Radom d. 18 (30) Marca 1867 r.

J. N. Zengteller.

(N D. *81*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po uregulowania spadków po: 1. Melanji z Matuszewskich Lemańskiej, wierycielce sumy rsr. 18,000, na dobrach Zwoleniu z Kozienieckiego. 2. Ewie z Koźmińskich Bogusławskiej, wierzycielce sum: rsr. 3,000 i rsr. 7,500, na dobrach Prymusowej-Woli z Okręgu Opoczyńskiego. 3. Józefie Skorupskim, wierzycielu sumy rsr. 1,042 kop 50, na nieruchomości w mieście Radomiu pod Nr. hyp. 17 położonej. Oznacza termin na dzień 3 (15) Lipca 1867 roku, w którym to terminie, wszystkie strony interesowane, w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 29 Grud (10 Stycz) 1866/7 r

Michał Przychodzki.

(N. D. *116*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po nastąpionej śmierci Józefy z Kisewetерów Wojciechowskiej, współwierzycielki sumy rsr. 1,200, w wykazie hypotecznym nieruchomości miasta Radomia, Nr hyp. 60, w Dziale III pod Nr. 7 wykazu hypotecznego nieruchomości miasta Radomia Nr. hyp. 79 ubezpieczonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego, termin prekluzyjny na dzień 3 (15) Lipca 1867 roku oznaczony został. W tym więc terminie strony interesowane, w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechą.

Radom d. 26 Grud. (7 Stycz) 1866/7 r.

Tomasz Hassman.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D.* 2131). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 12 w południe w sali licytacyjnej Rządu Gubernjalnego przy ulicy Miodowej, odbywać się będzie powtórna głośna in plus licytacja, na dwóchletnie od dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. do tegoż dnia 1869 r. wydzierżawienie dóbr Kukały w Powiecie Górno-Kalwaryjskim położonych po seminarjum S-go Jana w Warszawie, w zawiadywanie Skarbu przeszłych, poczynając od znižonej o $^1/_4$ sumy, to jest rsr. 528 kop. 75.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, zgłosić się winien w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony w świadectwo kwalifikacyjne, oraz vadium, połowie sumy od której licytacja rozpoczątą będzie wyrównywające.

O innych warunkach tej dzierżawy, osoby interesowane powziąść mogą wiadomość w biurze Rządu Gubernjalnego w wydziale Dóbr i Lasów w godzinach służbowych.

Warszawa d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1867 r

(N. D. *2132*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Samsona Simonsohn kupca w Warszawie w domu pod Nr. 1800 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, w Warszawie pod Nr. 489*c*. u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,000 z procentem prawnym w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Ojzera Kruh właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1754 lit. *h*. przy ulicy Marszałkowskiej położonej, w Warszawie pod Nr. 2923 zamieszkałego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1754*h*. na gruncie emfiteutycznym w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III. w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu IX, w Cyrkule Administracyjnym IX, w Gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ojzera Kruch należaca, w dzierżawnem posiadaniu za cenę rocznie rs. 450 Kiwy Szydłower, od dnia 1 Lipca 1866 r., do tegoż dnia 1867 r. zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości około łokci kwadratowych 28,577 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o jednem piętrze blachą żelazną kryty, cztery kominy murowane mający.
2. Zabudowanie z drzewa deskami kryte, zajmujące stajnią i komórki.
3. Drwalnia z drzewa deskami kryta.
4. Kloaka z drzewa deskami kryta.
5. Zabudowanie w pruski mur w ogrodzie postawione, dachówką kryte, z przystawką z drzewa gontami krytą, o jednym kominie murowanym.
6. Oranżerja z drzewa deskami kryta, z kanałem murowanym.
7. Piwnica czyli parsk, balami cembrowana, ziemią kryta.
8. Ogród częścią warzywny, a częścią fruktowy, w którym znajduje się skrzyń inspektowych 26, okien 108, drzew owocowych różnego rodzaju około sztuk 120; krzaki agrestowe, porzeczkowe i t. p., który znajduje się w posiadaniu dzierżawnem Szymona Dąbrowskiego na lat trzy, poczynając od dnia 1 Kwietnia r. b. za opłatą roczną rs. 150 w dwóch półrocznych ratach.
9. Podwórze niebrukowane, sztachetam od ogrodu odgrodzone.
10. Parkan z desek z bramą i furtką.
11. Trzy parkany z drzewa w słupy.
12. Sztachety z łat rzniętych, podwórze od ogrodu oddzielające.
13. Kawałki parkanu z drzewa.

W nieruchomości tej jest piętnastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych; prócz tego znajdują się lokale nie zajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489c. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyższej nieruchomości, dnia 9 (21) Grudnia 1866 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 24 Lutego (8 Marca) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 22 Grud. 1866 (3 Stycz. 1867) r

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 22 Grud. 1866 (3 Stycz 1867) r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 24 Lutego (8 Marca), 10 (22) Marca i 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości, Trybunał Cywilny Warszawski wyrokiem z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b termin do prygotowawczego przysądzenia na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie popierający sprzedaż za nieruchomość powyższą postąpi sumę rs. 4,000, od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa d 1 (13) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

(*N. D.* 2135). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Feliksa Higersbergera obywatela w dobrach własnych Skrzany Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*a* zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. ośm tysięcy z procentem pięć od sta od dnia 18 (30) Czerwca 1836 r. i kosztów od Izaaka Sonnenberg, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2274 lit. *F*. położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym tutejszym w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) 1866 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Muranowskiej i Milej pod Nr. 2274 lit. *F*. pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I, w Cyrkule Policyjnym czwartym w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy, zaś w Cyrkule Administracyjnym 4, 5 i 6 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 28 kop. 55 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Izaaka Sonnenberg należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2,677 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom masiv murowany o suterynach, parterze, pierwszem i drugiem piętrze, oraz mieszkaniach poddasznych dachówką holenderką kryty, dziewięć kominów murowanych mający.
2. Zabudowanie z drzewa o piętrze, dachówką holenderką kryte, w którem mieszczą się komórki, wozownia, stajenka oraz kloaka, pod którą jest śmietnik.
3. Komórki z drzewa w połowie dachówką holenderką, a w połowie deskami kryte.
4. Studnia drzewem balami wycembrowana z korbą i pompą drewnianą.
5. Podwórze niebrukowane tylko w części to jest trotoar i rynsztok.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika Izaaka Sonnenberg, jest 20 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia poszczególe wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym tutejszym w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Franciszka Jagiełło urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału I w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 2 (14) Sierpnia 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 5 (17) Października 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Wojciech Bronikowski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 15 (27) Sierpnia 1866 r.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa, d. 17 (29) Sierpnia 1866 roku.

w zast. Podpisarz Trybunału,

Juljan Świerczewski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał w terminie trzeciej publikacji w d 2 (14) Listopada 1866 r. odbytym, termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na dniu 2 (14) Stycznia 1867 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

W terminie tym popierający sprzedaż Feliks Higersberger za tę nieruchomość postąpi rs. 10,000.

Warszawa, d. 12 (24) Listopada 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w d. 2 (14) Stycznia r. b. przygotowawczego przysądzenia, w którym nieruchomość Nr. 2274*F*. w Warszawie położona, przysądzoną została przygotowawczo Wojciechowi Bronikowskiemu Patronowi za sumę rs. 10,000. Trybunał wyrokiem tejże daty zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Lutego 1867 r godzinę 10-ej z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleźć się mianego.

Warszawa, dnia 7 (19) Stycznia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Gdy wyznaczony termin na dzień 16 (28) Lutego 1867 roku, dla zaszłych sporów, niedoszedł do skutku, przeto Trybunał wyrokiem z ilacji dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 roku zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 r. na godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie wyznaczył.

W terminie tym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,739 k. 95$^1/_2$, jako $^2/_3$ części szacunku, taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa, dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(2129)

Poopisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 557 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem:

Na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 10 (22) Listopada 1866 r i dnia 30 Marca (11 Kwietnia 1867 r. na powództwo Klementyny-Praksedy-Herminji trzech imion z Kurtzów Banzemerowej wdowy zapadłych, sprzedawane będą przez publiczną działową licytację następujące

Nieruchomości miejskie,

w mieście Warszawie położone, każda oddzielnie, a mianowicie:

I. NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2813/14, zwana Łazienki Czemskiego

Na gruncie dziedzicznym, ulicami: Bednarską, Dąbrą i ulicą nad Wisłą poprowadzoną, z trzech stron ograniczona, którą składają.

1. Dom frontowy od strony Wisły, o parterze i piętrze, murowany z cegły palonej na wapno, dachówką holenderką kryty.
2. Dom parterowy przytykający do poprzedniego od strony prawej, masiw murowany, dachówką holenderką kryty.
3. Łazienki wraz z łaźnią parową, murowane z cegły palonej na wapno o parterze, w części poddasza mieszkalne, dachówką holenderką kryte, wraz z umieszczonemi w oddzielnych numerach wannami miedzianemi sztuk 21 i drewnianą jedną.
4. Wozownia i kuźnia murowana, holenderką kryta.
5. Komórka z drzewa postawiona, deskami kryta.
6. Dom od ulicy Bednarskiej z muru pruskiego, dachówką helenderką kryty.
7. Dom narożny od strony Wisły, murowany, w części z muru pruskiego, holenderką kryty.
8. Kloaki z desek pod deskami.
9. Komórka z drzewa, deskami pokryta.
10. Komórka druga z drzewa, deskami pokryta.
11. Kuczki z drzewa deskami kryte.
12. Komórka trzecia z drzewa deskami kryta.
13. Zabudowanie mieszczące pompy.
14. Sztachety pierwsze.
15. Sztachety drugie.
16. Parkany.

17. Domek dla stróża.
18. Bruki.
19. Powierzchnia placów dziedzicznych łok. kwadr. 34712.
20. Ruchomości w łazienkach i łaźni znajdujące się.

Wartość ogólna tej nieruchomości Nr. 2813/14, przez biegłych wynaleziona, wynosi rsr. 62,082 kop. 55$^1/_4$.

II NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2624.

Na gruncie dziedzicznym, położona pomiędzy ulicami: Dobra, Marjensztad i ulicą nad Wisłą poprowadzoną, z trzech stron, a z czwartej Zjazdem ograniczona, którą składają.

1. Dom frontowy z cegły palonej na wapno, o parterze i piętrze, dachówką holenderką pokryty.
2. Dom frontowy drugi masiw murowany, o parterze i piętrze dachówką kryty.

Z mieszczącemi się w dwóch tych domach 42 łazienkami, zwanemi miedzianemi.

3. Oficyna masiw murowana, o parterze i piętrze dachówką kryta
4. Spichrz masiw murowany o parterze i piętrze, dachówką kryty.
5. Spichrz drewniany o parterze i piętrze, gontami kryty.
6. Maneż z pięcio-calowych bali w słupy, o parterze pod gontami.
7. Rezerwoar do łazienek, o parterze murowanym i dwóch piętrach drewnianych. gontami kryty.
8. Kloaka drewniana blachą kryta.
9. Bruk.
10. Powierzchnia gruntu dziedzicznego łok. kwadr. 18194
11. Parkany place te otaczające.
12. Sztachety w podwórzu znajdujące się.
13. Ruchomości w łazienkach znajdujące się.

Wartość ogólna tej nieruchomości N 2624 przez biegłych wynaleziona, wynosi rsr. 60,828 kop. 28$^1/_4$.

III. NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2622.

Na gruncie emfiteutycznym przy ulicy Białoskórniczej położona, a z trzech stron z posesjami Nr. 2610, 2611 i 2623 stykająca się, z której opłaca się Magistratowi miasta Warszawy rsr. 3 kop. 61$^1/_2$, z przyłączonym od sąsiedniej tych samych właścicieli nieruchomości Nr. 2611 placem koniecznie potrzebnym, od którego czynsz dla tegoż Magistratu, przypadać będzie rsr. 4 kop. 82$^1/_2$.

Nieruchomość tę składają:

1. Dom frontowy od ulicy Białoskórniczej, drewniany w słupy i bale.
2. Oficyna z drzewa.
3. Przystawa drewniana.
4. Pissoir.
5. Parkany.
6. Sztachety.
7. Uliczka między sztachetami wraz z kanałem drewnianym.
8. Grunt nieruchomości łok. kwadr. 1063 emfiteutyczny i takiż.
9. Grunt przybrany z nieruchomości przyległającej Nr. 2611, łok. kwadr. 1080.

Ogólna wartość całej nieruchomości Nr. 2622, z częścią placu od nieruchrmości Nr. 2611 przyłączoną, przez biegłych ustonowiona, jest rsr. 3,206 kop. 44.

Czyni się wzmianka, że przestrzeń na planie sytuacyjnym i planie parteru literami a, b, c, d, oznaczona, stoi na gruncie do obcej posesji Nr. 2610 należącym.

IV. NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2648.

Na gruncie dziedzicznym, położona frontem od ulicy Marjensztad, z dwóch stron ulicami: Dobra i nad Wisłą poprowadzoną, a z czwartej posesją Nr. 2805 ograniczona.

Nieruchomość tę składają:

1. Dom frontowy drewniany, gontami kryty.
2. Szopa drewniana.
3. Kloaki drewniane.
4. Szopa drewniana druga, gontem a w części dachówką holenderką kryta.
5. Domek dla stróża drewniany holenderką pokryty.
6. Plac dziedziczny łok. kwadr. 10391.

Ogólna wartość całej nieruchomości Nr. 2648 przez biegłych wynaleziona, wynosi rsr. 9,482.

V. NIERUCHOMOŚĆ Nr. 2611.

Na gruncie emfiteutycznym, po odłączeniu od takowej części placu do nieruchomości Nr. 2622, od nieruchomości tej przypada Magistratowi miasta Warszawy, corocznie po rsr. 11 kop. 15 czynszu, położona jest przy placu otwartym po za ulicą Marjensztad, graniczy z nieruchomościami Nr. 2612, Nr. 2622, oraz Nr. 2623, a od tyłu ze Zjazdem. Od posesji Nr. 2612 będącej wyłączną własnością Klementyny Banzemerowej wdowy, granica oznaczona jest palikami na pół łokcia w ziemię wbitemi i tyleż nad powierzchnią wystającemi.

Nieruchomość tę składają:

1. Domek drewniany na podmurowaniu kokryty gontami.
2. Kioski z drzewa deskami kryte.
3. Komórki drewniane pokryte deskami.
4. Komórki drugie.
5. Chlewy drewniane.
6. Plac emfiteutyczny łok. kwad. 2377$^1/_4$.

Wartość tej nieruchomości przez biegłych ustanowiona, wynosi rsr. 2,096 kop. 75.

Wszystkie te nieruchomości, należą niepodzielnie do SS-ów niegdy Adolfa-Piotra- Jerzego trzech imion Banzemera, a mianowicie: do pełnoletniej wdowy po tymże Klementyny-Prakse|y-Herminji trzech imion z Kurtzów Banzemerowej oraz do nieletnich: Adolfa-Stanisława i Klementyny-Zofji, po dwa imiona mających, rodzeństwa Banzemerów, nad któremi opiekunem ad hoc, to jest szczególnym do pilnowania praw przy niniejszem sprzedaży, zamianowanym jest Franciszek Stankowski urzędnik, pod Nr. 576 zaś opiekunem przydanym R. R S Aloizy Szultz Członek Senatu, pod Nr. 2647 w Warszawie zamieszkali.

Termin do przygotowawczego przysądzenia tych nieruchomości, oznaczony został na dzień 15 (27) Maja r. b. godzinę 9$^1/_2$ z rana i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Wydziału I w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W-ym Sadkowskim Józefem Asesorem delegowanym.

Warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Obrońcy przy Senacie sprzedażą dyrygującego.

Licytacja rozpocznie się co do każdej nieruchomości oddzielnie od szacunku przez biegłych wynalezionego, a mianowicie:

I Nieruchomości Nr. 2813/14, od rs. 62,082 kop. 55$^1/_4$.
II Nieruchomości Nr. 2624, od rsr. 60,828 kop 28$^1/_4$.
III Nieruchomości Nr. 2622, od rsr. 3,206 kop. 44.
IV Nieruchomości Nr. 2648, od rsr. 9,482.
V Nieruchomości Nr. 2611, od rsr. 2,096 kop. 75.

Warszawa dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r.
Franciszek Ciągliński.

(N. D. 1828). Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza że dobra Ziemskie Sobienie Murowane Jeziory z przyległościami i przynależytościami Radwanków. Nieciec tudzież częściami na wsi Szymoniewicach Szlacheckich poprzednio w Okręgu Garwolińskim Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej, a obecnie w Okręgu i Powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej położone nad Wisłą, oddalone od szose Lubelsko-Warszawskiej wiorst 20, stanowiące jeden folwark z inwentarzem żywym i martwym na gruncie znajdującym się z obsiewami ozimemi prawem produkowania na gruntowej gorzelni propinowania, możnością wyrabiania cegły w cegielni w tych dobrach znajdujący się i ze wszystkiem co może stanowić dochód, jako zajęte w drodze egzekucji sądowej wydzierżawione zostaną na lat trzy rachując od dnia 12 (24) Czerwca 1867 roku do tegoż dnia i miesiąca 1870 r w terminie na dzień 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r. do głośnej licytacji oznaczonym poczynając od godziny 10 z rana, a to w kancelarji Rejenta Okręgu Garwolińskiego Teodora Borkowkiego w mieście Garwolinie urzędującego.

Roczna cena dzierżawna ustanawia się na rs. 1,500 i od tej licytacja in plus rozpoczynać się będzie.

Akt zajęcia warunki licytacyjne dowody opłacających się podatków rat Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, oraz pozostałych dotąd zaległości każdodziennie z wyłączeniem świąt przejrzane być mogą w kancelarji pomienionego Rejenta.

Warszawa d. 19/31 Stycznia 1867 r.
A. *Tymecki.* Komorn k.

(N. D. 1785). *Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Zawiadamia, że w terminie d. 1 (13) Maja r. b o godzinie 10 z rana przed Ignacym Myśliborskim Rejentem Kancelarji Okręgu Orłowskiego w mieście Powiatowem Kutnie Kancelarją mającym, część wsi Wojciechowice Małe Stodolszczyzna zwana w Okręgu Orłowskim Powiecie Kutnowskim położona, przez publiczną licytację na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. wydzierżawioną zostanie, z której dotąd dochód roczny przynosił rs. 45.

O warunkach u Rejenta w Kutnie przekonać się można.

Kutno d. 14 (26) Marca 1867 r.
Marcin Kwiatkowski.

(N. D. 1683). *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podpisany, wiadomo czyni: iż w Kancelarji Rejenta w Zgierzu Wojciecha Hałaczkiewicza, od godziny 10 z rana, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. odbywać się będzie licytacja na trzyletnie wydzierżawienie wsi Rąbiń w Powiecie Łudzkim położonej. Szczegółowy opis i pod jakiemi zastrzeżeniami, utrzymujący się przy dzierżawie, odbierze takową, przez działającego, wygotowane warunki i już złożone u pomienionego Rejenta, oraz w Kancelarji mej w Łęczycy znajdujące się, objaśnią interesowanych.

Łęczyca dnia 9 (21) Marca 1867 roku.
Adolf Staszyński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2174)

DAWNIEJ DOMU ZAMOJSKICH.

HANDEL TEN ZNAJDUJE

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

TYLKO DO 20-go MAJA.

Wyprzedawane będą znajdujące się jeszcze w zapasie towary płócienne z czysto holenderskich fabryk. za **gwarancją** i po **cenach niesłychanie nizkich;** przyczem zwracamy uwagę szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione stałe ceny:

STAŁE CENY.

Znaczna partja chustek batystowych wyprzedaje się nadzwyczaj tanio.

					Rs.	Kp.	
$^1/_2$	tuzina	prawdziwych chustek płóciennych kosztuje			1	10	i wyżej
		białe i farbowane obrusy.			1	20	„
$^1/_2$	„	czysto płóciennych ręczników . . .			1	10	„
1	sztuka	„ Belgijskiego płótna .	. à 50	łokci	12	—	„
1	„	„ Brabanckiego płótna	. à 54	„	14	—	„
1	„	„ Koronnego płótna. .	. à 60	„	18	—	„
1	„	„ Konstancejskiego płótna	. à 65	„	19	—	„
1	„	„ Holenderskiej weby .	. à 65	„	24	—	„
1	„	„ cienkiej weby.	à 65	„	26	—	„
1	„	„ Bilefeldskiego płótna.	. à 60	„	25	—	do 50

Jeszcze tylko kilka sztuk nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 40 do 70 rsr.

Czysto francuzkie szale oddają się za połowę ceny.

Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po cenach nader nizkich.

Skład ten znajduje się pod Nr. 1245 na Nowym-Świecie, w domu dawniej Zamojskich, blizko Kopernika, naprzeciw Gimnazjum Ruskiego.

SIĘ OBOK KOPERNIKA

VIS A VIS GIMNAZJUM RUSKIEGO

(N. D. 2071).

DYREKCJA
Trjesteńskiego Towarzystwa Ubezpieczeń
AZIENDA ASSICURATRICE

odwołuje niniejszem pełnomocnictwo, które Panu **Jul. K. Ostrowskiemu** w Warszawie, w celu prowadzenia interesów asekuracyjnych powierzyła

i ogłasza równocześnie, że tenże pan **Jul. K. Ostrowski** w Warszawie **od pełnienia** wynikających z tego pełnomocnictwa **funkcji** z dniem 31 Marca r. b. **uwolnionym został.**

Nazwisko zamianować się mającego Generalnego Agenta Towarzystwa **Azienda Assicuratrice** w swoim czasie ogłoszonem zostanie. (1—4810).

(N. D. 2160).

S. KAWALSKI,
RZEŹBIARZ W WARSZAWIE,

przeniósł swój zakład z domu pod Nr. 1340 przy ulicy S-to Krzyskiej, do domu **hr. Kwileckiej** wprost Hotelu Maringéa, **Nr. 1374 przy ulicy Marszałkowskiej.** (2—5069).

(N. D. 2028).

DROŻDŻE
białe prawdziwe winne dubeltowe Berlińskie,

znane z swej dobroci; które zwykle tylko raz do roku, to jest na Święta Wielkiej-Nocy do b. Składu **Dra F. Betzhold** sprowadzane bywały, nadejdą świeże, pierwszy raz d. 13 b. m. (w Sobotę), następnie zaś przez cały Wielki Tydzień, do składu **Nasion i Cukru J. G Berlińskiego,** przy ulicy Rymarskiej w domu Hr. Przezdzieckiego, piąty sklep od rogu Nr. 471 lit. A, wprost Banku. Tamże dostać można **Musztardy** Francuzkiej i Angielskiej, własnego wyrobu w rozmaitych gatunkach, na słoiki, tuziny i garnce, oraz **Octu** prawdziwego winnego (Bordeaux) i astraganowego i t. d **Cennik** Musztard i t. p. powyższy Skład na żądanie gratis udziela. (3—4381)

(N. D. 1977).

Najnowsza Amerykańska Metoda
bardzo praktyczna.

Sztuczne zęby bez metalu, bez haków i bez resorów osadzone, łatwe do wyjęcia i na powrót do wstawienia i służące do mowy i żucia.

Herman Neumark Dentysta.
Nowy Świat Nr. 33 nowy (stary 1259c). (3—4626).

(N. D. 2118). Są do wypuszczenia w administracją poręczającą od S-go Jana r. b.

FOLWARKI DONACYJNE,

o których bliższą wiadomość powziąść można w Lublinie w hotelu Saskim u Jana Wołowskiego. (1)

(N. D. 2077).

Jest do sprzedania
Wieś Kalina Wielka,

z wolnej ręki, Kościelna, w Powiecie Miechowskim, położona, w zakresie mil 3 od granicy Galicji i Krakowa, obszerna włók trzydzieści, w glebie letkiej glinkowatej, z łąkami i gorzelnią, ma budynki murowane, ogrody frunktowe, gotowy dochód rs. 300, w szacunku ostatnim rsr. tysiąc pięćdziesiąt za włókę vel złp. 7,000.

Szczegółową wiadomość otrzymać można od właściciela przez pocztę Miechów. (5090)

(N. D. 2149)

Władysław Otto

Magister Prawa i Administracji Patron Trybunału, otworzył Kancelarję pod Nr. 535, ulica Kapitulna.

(4997)

(N. D. 1798). W setnej trzeciej Loterji klasycznej, odbytej w Królestwie Polskiem w drugiej połowie 1864 r., podpisany trzymał $^1/_4$ część losu Nr. 10,166 lit. D., który został zniszczony. Dla przekonania wątpiących ogłaszam niniejszem powyższe twierdzenie moje, upraszając, aby każdy, któryby powyższy los Nr. 10,166 lit. D. w setnej trzeciej loterji klasycznej w Królestwie trzymał, a mianowicie w ostatniej piątej klasie i na to posiadał dowód, zechciał przesłać o tem wiadomość z swoim adresem do kantoru Józefa Dawidsohn pod Nr. 453, w którym ten los był kupiony. **Stefan Czarnecki** zamieszkały obecnie pod Nr. 1322. (2—4097)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)

JUTRO DZIENNIK WARSZAWSKI NIE WYJDZIE.